

# Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniem

Niedziela 7. grudnia 1924.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych **18 gr.**

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3 20

Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . . Zł. 3 20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy“, Lwów, ul. Sokoła 1. 4. — Tel.

Redakcji 16. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77. —

Konto Poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. **000**

## Koncesje dla inwalidów. -- Min. Miklaszewski musi ustąpić! -- Napad bandy koło Brodów. -- Bandyci mordują osadników kresowych.

### SENZACYJNE REWELACJE.

Paryż 5 grudnia. (AW.) Wielką sensację wywołała książka Ibaneza, kandydata do nagrody Nobla, wydana równocześnie w języku francuskim, angielskim i hiszpańskim o królu Alfonsie i terrorze w Hiszpanji. W książce tej składa autor całą odpowiedzialność za wszystkie wybryki i okrucieństwa, popełniane przez rząd hiszpański na króla Alfonsa, którego nazywa zdrajcą kraju. Ibanez zarzuca również Alfonsowi, że podczas wojny trudnił się szpiegostwem na rzecz Niemiec, jakkolwiek nienawidził Wilhelma II. i gotów był uczynić wszystko, aby szkodzić Hohenzollernom. Wreszcie zarzuca mu autor, że jest on głównym akcjonariuszem towarzystwa okrętowego i że z transportów i dostaw dla Marokka ciągnie wielkie korzyści. Dlatego też wymusza on na rządzie decyzję dalszego prowadzenia wojny marokańskiej, ponieważ chodzi mu o dochody towarzystwa okrętowego. Autor wzywa naród hiszpański, aby wytoczył królowi proces i zasądził go na karę śmierci.

### NOWE KOMPLIKACJE W EGIPCIE.

Kair. 5 12. (AW.) Gabinet egipski uchwalił zaproponować królowi Faudowi rozwiązanie parlamentu egipskiego. Zwolennicy Zaglula - Paszy na wiadomość o tej uchwale zwolali posiedzenie swego komitetu wykonawczego celem uchwalenia protestu. Obawiają się tu nowych komplikacji. Prawdopodobnie większość wyborców oświadczy się za Zaglulem. Siwar - Pasza z chwilą rozwiązania parlamentu poda się do dymisji. Podczas kampanji wyborczej prawdopodobnie rządy sprawować będzie gabinet urzędniczy. Wedle doniesień „Daily Mail“ do Egiptu przybyły nowe egipskie transporty wojskowe. — Rząd egipski wzmocnił znacznie korpus policyjny, służący do ochrony cudzoziemców.

## Zatarg anglo-egipski.



Pogrzeb zamordowanego sirdara gen. Le Stack w Kairze.

### STRACENIE BANDYT.

Warszawa. 5 12. W dniu 4 bm. sąd dożański w Równem skazał na śmierć przez rozstrzelanie mieszkańca wsi Rudka, pow. sarnieńskiego, Marka Usteczuka, liczącego 23 lata, za to, że w dniu 6 listopada br. uzbrojony w karabin, zrabował Mowsze Crhżemu 20 rubli w złocie, grożąc poszkodowanemu i idącemu z nim razem ojcu, że ich za-

bije, jeśli nie oddadzą pieniędzy. Wniesioną przez obrońcę prośbę o ulaskawienie Pan Prezydent odrzucił wobec czego na drugi dzień wykonano wyrok.

**Sala Sokoła-Macierzy.** W poniedziałek 8 bm. „Bolszewicy“ W. Sieroszewskiego. Dwa przedstawienia o godzinie 4 popoł. i o godz. 8 wieczorem Teatr Wł. Lenczewskiego. 30594

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg niezwykle zajmującej powieści A. K. Greena pt.: „Zbrodnia w parku Gramercy“.

## Niedobra taktyka dobrych przyjaciół.

Mowa, którą wypowiedział minister spraw wojskowych, generał Sikorski, podczas debaty nad budżetem dodatkowym, w sposób jasny, szczerzy i bardzo poważny, oświeca stosunki panujące w armii polskiej i odpięra zarzuty, które z pewnej strony szczególnie łatwo na armię ciskano.

Jest rzeczą niezmiernie smutną, że sprawa powrotu marszałka Piłsudskiego do armii dała asumpt do ataków na armię. — Marszałek Piłsudski sam był tylekroć przedmiotem oszczerstw i kalumni, które równocześnie padały też na armię, będącą pod jego dowództwem, że chyba dziwić się można, że ludzie, którzy mu chcą ułatwić powrót do armii, walczą taką bronią. Posiugają się środkami, które sami niegdyś — i słusznie — potępiali, rzucają kalumnie i po dejrzeniu pod adresem ludzi zasłużonych to dobrze zasłużonych.

Stare to powiedzenie: „Broń mnie Boże od moich przyjaciół, bo od nieprzyjaciół sam obronić się potrafię“. Zdać się, że tak chyba musiał powiedzieć sobie marszałek Piłsudski, kiedy dostał do rąk tekst pewnych uchwał pewnej grupy jego przyjaciół.

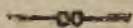
Wygląda to zawsze bardzo podejrzanie i budzi największy niesmak, jeśli ktoś walczy tą bronią, której używanie innym wytyka. Grupa przyjaciół marszałka Piłsudskiego przeszła obecnie do tej broni, którą w ohydny sposób zwalczano Komendanta. Nie chodzi nam tu o osobę ministra spraw wojskowych, ale o sam fakt podrywania autorytetu jego stanowiska w państwie i armii. Naturalnie, że Sejm jest od tego, żeby krytykował, a minister od tego, żeby w danym razie na rzeczowe, poważne zarzuty odpowiadał. Ale cóż, jeśli się pokazuje, że te zarzuty są mało rzeczowe, a mają źródło w osobistych animozjach, nurtujących wśród niektórych posłów Z. P. S. L., będących najprawdopodobniej wynikiem zdenerwowania, spowodowanego

rozdźwiękami bardzo poważnymi, jakie w tej grupie wystąpiły.

Gorzej jednak jest, jeśli ten stan zdenerwowania wyłącza się w atakach już nie tylko na osobę ministra spraw wojskowych, ale na korpus oficerski i na armię. Minister spraw wojskowych w swoim przemówieniu dał tego drastyczne przykłady, świadczące, że niema u nas jeszcze zrozumienia, iż pewne sprawy winny być traktowane poza grą partyjną i osobistymi wycieczkami.

Sprawa powrotu marszałka Piłsudskiego do armii wywołała podniecenie niepożądane i doprowadziła do tego, że zaczęto znowu sprawy wojskowe rozpatrywać z punktu widzenia partyjnego. Z pewnością marszałek Piłsudski, który rozumie idee i zadania armii, nie życzyłby sobie tego, żeby mu torowano drogę do armii, ze szkodą tej armii. Po pewnem uspokojeniu w odniesieniu do spraw wojskowych, u nas dać się zauważyć znowu coraz gwałtowniejsze roznamietanie. To są niemiłe przygrywki, które przeciw niemu marszałka Piłsudskiego mogą bardzo łatwo wyzyskać na jego niekorzyść.

Taktyka, którą obrała pewna grupka przyjaciół marszałka Piłsudskiego z pewnością dobrą nie jest. Marszałek Piłsudski jest chyba zbyt wielką osobą, żeby mu trzeba torować drogę takimi niskimi środkami, jak napęski osobiste na inne, wybitne osobistości lub co gorsza, macaniem pokoju w armii. — Armję trzeba wyłączyć z wszelkich partyjnych konsekwencji i politycznych rachub i dać jej możność spokojnego rozwoju. Ci którzy uważają, że jednym z warunków tego rozwoju, jest powrót marszałka Piłsudskiego do tej armii, powinni przede wszystkim z szacunku dla jego osoby dbać o to, żeby dla tego faktu nie stwarzać niemiłej, a może nawet wprost szkodliwej atmosfery.



## Joffe posłem sowieckim w Wiedniu?

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

Wiedeń, w grudniu.

Kraży tutaj niepotwierdzona dotychczas wiadomość, że na posta sowieckiego w Wiedniu przeznaczony jest Joffe, jeden z najzdolniejszych agitatorów i propagandystów sowieckich.

Sprawdzenie się tej pogłoski oznaczałoby więc gorliwą chęć rządu sowieckiego w kierunku uprawiania energiczniejszej jeszcze, niż dotychczas, propagandy bolszewickiej w mieście, leżącym w samym sercu Europy środkowej.

Tuleż całkiem słusznie zwracają pisma

wiedeńskie uwagę na grożące Austrii niebezpieczeństwo, ostrzegając równocześnie rząd przed udzieleniem agregement Joffemu, który po przybyciu do Wiednia zabrałby się z całą gotowością do właściwej sobie pracy i to na gruncie, tak bardzo dla niej podatnym.

Austrii potrzebnym jest przede wszystkim spokój, który z pewnością zakłóciłby swą osobą pan Joffe, wysłannik Moskwy, usiłujący ciągle jeszcze, mimo wielokrotnych klęsk, wywołać zamęt w Europie.

Mieczysław Lisowski.

## Proces przeciwko sprawcy zamachu na b. kancl. Seipla w Wiedniu.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

Wiedeń, w grudniu.

Sala rozpraw przepelniona po brzegi. Wstęp za zaproszeniami. Publiczność żadna sensacji czeka niecierpliwie początku procesu.

Oskarżony Jawurek o twarzy człowieka upośledzonego, schorzonego i zbiedzony, siedzi pod strażą. Nieco dalej jego obrońca.

Na pytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do winy, odpowiada Jawurek ze

skruchą potakująco. Tem samem rozwiewa się zaraz z początku wszelka sensacja i proces zaczyna szybko dobiegać końca.

Jawurek działał na własną rękę, bez wiedzy swej partii i sądził, że czynem swoim pomoże całej klasie robotniczej do osiągnięcia lepszych warunków życia, których odmawiał jej rzekomo swemi zarządzeniami kanclerz Seipel.

Przyszły krytyczny dzień na dworzec kolejowy, czekał cierpliwie na pociąg, którym przyjechać miał Seipel, aby następnie po przybyciu tegoż zgładzić kanclerza i siebie ze świata.

Zamach nie udał się całkowicie. Obu rannych w płuca przewieziono do szpitala. Dzięki gorliwej opiece sławnych lekarzy wiedeńskich przyszedł kanclerz Seipel po dwóch miesiącach do zdrowia, jak również Jawurek, który bezpośrednio przed procesem wystosował do Seipla list z prośbą o... przebaczenie. List ten, odczytany podczas rozprawy, zrobił wielkie wrażenie na obecnych, spotęgowało jeszcze osobistym zjawieniem się b. kanclerza, który, jako świadek, złożył zeznania, nieobciążające zbytnio oskarżonego.

Jawurek płakał prawie przez cały czas rozprawy. Psychiatrzy orzekli, że jestto czło- wiek, w sobie zamknięty, o instynktach niskich, na umyśle upośledzony, jednakowoż za czyny swoje odpowiedzialny.

Przewodniczący był wbrew swym zwyczajom uprzejmy w rozmowie z oskarżonym, wzbudzającym na sali ogólną litość. Krótka przemowa prokuratora i obrońcy, poczem sędziowie przysięgli udali się na naradę. Ogólne napięcie. Wyrok: Trzy i pół roku ciężkiego, obostrzonego więzienia.

Tak więc skończył się ów proces, który wyglądał z początku na wielką sensację polityczną, pełną najciekawszych polemik ze strony zwalczających się nawzajem dwóch stron nictw wiedeńskich, a stał się jedynie pełną skruchy spowiedzią człowieka, nieoczekującego już niczego więcej od życia, które tak srogo z nim się obeszło.

Mieczysław Lisowski.

## Dyrektorzy teatrów berlińskich przeciw wygórowanym żądanom gwiazd scenicznych.

Uchwalili płacić tylko 300 marek niemieckich za występ.

(b) Między dyrektorami teatrów berlińskich doszło do ugody, że płacić będą odtąd gwiazdom scenicznym najwyżej 300 marek niemieckich (1400 franków franc.) za występ. Obejmuje to wszystkie najwybitniejsze sily.

Uгода ta przyszła do skutku wskutek zbyt wygórowanych żądań gwiazd scenicznych, z których niejedne dochodziły do 1000 marek, co jest 5000 franków za występ.

## Angielski min. handlu zmienia nazwisko dla podjęcia sądku.

SIR FILIP LLOYD GREAME NAZYWA SIĘ OBECNIE SIR FILIP CUNLIFF - LISTER. — ZGODNIE Z WOLĄ SWOJEJ TĘSCIOWEJ.

(b) Poraz pierwszy w dziejach Anglii zdawa się, że minister w czasie pełnienia swojej służby zmienia nazwisko. Uczynił to angielski minister

handlu sir Filip Lloyd Greame, będzie się nazywał odłąd Filip Cunliff-Lister.

Zniane tę wywołało postanowienie testamentarne jego teściowej, córki lorda Mashama, która nazywała się Cunliff-Lister. Lord Masham zmarł w styczniu ostatniego roku, zostawiając milion pięćset tysięcy funtów szterlingów. Jego główna spadkobierczyni, matka lady Lloyd Greame, u-

marła w maju w ten sposób, że w ciągu tego samego roku prawa sukcesji posiadał rząd. Majątek który przypada sir Filipowi Lloyd Greamowi jest bardzo znaczny i jasne jest, iż nie zawahał się podpisać klauzule testamentu, domagając się orzeczenia swego nazwiska i przybrania nazwiska Cunliff-Lister.

## To i owo ze świata.

Pół miliona dzieci bez dachu nad głową. — Niewidomy młodzieniec jako medjum. — Walka przeciw religii w sowieckiej Rosji. Literacka aukcja. — Policja automobilowa w Anglii.

(?) Na Ukrainie wałęsało się z nastaniem zimnych dni listopadowych około pół miliona dzieci pozostających bez dachu nad głową. Z tej licznej gromady oddano do rozmaitych przytułków 72.000 dzieci, 198.000 znajduje doraźne wsparcie od komisji miejscowych. Reszta żebrze po ulicach lub kradnie. Donosi o tem rosyjska „Prawda“.

Wielką sensację wywołały ostatnio seanse medjumiczne niejakiego Artura Cleyton, którego „występy“ w Londynie, Manchesterze i Liverpoolu gromadzą stale tłumy publiczności. Seanse te odbywają się w wielkich salach rozrywkowych a rozgłos tych występów Cleytona skłonił londyńskie stowarzyszenie spirytystyczne „Central Spiritualist Society“ do zaproszenia go na jedno ze swych posiedzeń.

Artur Cleyton jest ślepy. Na sałę wprowadzić go musi służący. Zajmuje przygotowane miejsce na podium, przez kilka minut ślepe jego oczy zwrócone są na widownię,

a potem żąda, aby mu z publiczności podawano numery krzeseł, na których siedzą widzowie, a odgadnie ich nazwisko, wiek i powołanie.

Na 7 wypadków udało mu się to sześć razy. —

Następnie podawano mu z widowni na zwiska zmarłych ludzi.

W jasnowidzeniu wyliczał wiek tych osób, kreślił ich charakterystykę, a wszystko to odpowiadało prawdzie.

W Moskwie założono ubiegłych dni stowarzyszenie ateistów. Członkami są wyłącznie Mahometanami. I oni idą na rękę komisarzom sowieckim, którzy wszędzie gdzie mogą, zakładają antireligijne związki. — W Czernikowie otwartą została dnia 15-go ub. m. wystawa antireligijna.

W połowie grudnia br. firma antykwarska Sothieby urządzi publiczną aukcję pamiątek po sławnych literatach. Znajdują się między

niemi: list Byrona do Schellaya kilka książek Józefa Conrada (Korzeniowskiego) z własnoręczną dedykacją, kilka listów i fragmentów Burnsa, wreszcie dwa rękopisy włoskiej literatki Covelli.

Obok policji konnej i policji na welozy-pedach sformowano w Londynie oddział policmenów, kierujących samochodami, które osiągały największą szybkość. Zadaniem tego oddziału będzie ścigać bandytów, którzy zazwyczaj po dokonanych rabunkach uciekają w samochodach z szybkością 40 mil na godzinę. Ile razy „policja autowa“ zauważy pędzące z zawrotną szybkością auto, rozpocznie pościg. —

## Smutny koniec marzeń chłopaka cyrkowego.

Ukradł samochód, chcąc oddawać się rozkoszom szybkiej jazdy.

Powędrował za to do kozy.

(b) W Marsylii komisarz policji Bouspuet zauważył stojący bez żadnej kontroli samochód. Kiedy nadszedł szofer komisarz wezwał go do wylegitymowania się. Okazało się, że właścicielem samochodu jest niejaki Kazimierz Roure. Komisarz wezwał go, aby udał się do komisarjatu i usiadł obok niego w samochodzie. Ale w drodze Roure potroił szybkość i nie chciał się bezwarunkowo zatrzymać. Wtedy komisarz strzelił z rewolweru w pneumatyk koła. A gdy Roure i wtedy nie sta-

## Czynna podstawa wobec życia i znaczenie jej w wychowaniu.\*

(Przyczynok do współczesnej reformy szkolnictwa).

Podstawowy proces poznawania, to co Anglicy nazywają *activ touch* przejawia się już w najwcześniejszym dzieciństwie, w tem że dzieci wszystkiego chcą się dotknąć, same idą na spotkanie rzeczywistości. Od odnośnych elementarnych przejawów u noworodka, poprzez gry i zabawy dzieciinne, aż do eksperymentów uczącego, ciągnie się jedna i ta sama linja czynnego poznawania i doświadczania. Rozpęd jego słabnie z wiekiem mniej lub więcej intensywnie, zależnie od indywidualności i warunków.

Czy z punktu widzenia siły charakteru człowieka jest pożądane to słabnięcie?

Bynajmniej. Wszak wszyscy prawie uwielbiamy moc życia, jego rozlewność, bujną ekspansję. Ta moc jest jedną z wartości, jest właśnie jednym z dowodów siły charakteru człowieka. Jeżeli słabnie bodziec wewnętrzny do czynnego doświadczania, słabnie życie i moc jego.

Doświadczanie czynne, jako „metoda życiowa“, jako jeden z postulatów wychowania, nie jest czemś szeroko znanem. A jednak wielkie jego znaczenie wymaga, ażeby zasady tej metody szeroko się rozpowszechniły. Oto te zasady: Stawiaj życiu zapytania, wyteżaj twe ramie i wrzynać się niem w bijące fale rzeczywistości; niechaj

myśl twa rośnie razem z twym czynem, a ten czyn niech budzi w sercu twem pokorę omyłki oraz mocną wiarę w dobro i możliwość powodzenia.

W tych przykazaniach doświadczenia czynnego jest wiara w życie, jest „egoizm“ przekonania o powodzeniu. Pojęcia zdobyte w ten sposób są własnością jednostki, mają dla niej wartość praktyczną, a zespoły ich tworzą jej przekonania. Jak mało dziś ludzi posiadających przekonania! Jak mało umiejących bronić swych przekonań. Każdy rozumie, że inaczej się broni chaty postawionej własnymi rękoma, a inaczej wynajętego mieszkania. To też posiadanie przekonań jest nieodzownym warunkiem silnego charakteru, a można je zdobyć tylko własną pracą, nie otrzymać w spadku, jak majątek.

Znaczenie doświadczenia czynnego często jest niedoceniane. Istnieją nawet dążenia w filozofii, gdzie wyrazem mądrości życiowej jest bierność, np. stoicyzm, epikureizm, nawet filozofia Platona wpatrzonego w boskie idee i dotychczas hipnotyzującego całą naszą kulturę umysłową. Czem był właściwie Nietzsche, jak nie komentatorem pewnego odłamu greckiej myśli, który usiłował głosić światu nadludzkiego człowieka. Stoik tworzył zasadę z umiejętności „niechcenia“, a Nietzsche czyż nie robi tego samego, gdy zamyka się w swej twierdzy nadludzkiej, pełen pogardy dla ludzi i życia bieżącego? Niemalże także analogiczne wady posiada moralizm Tolstoja, a nawet moralizm Foerстера.

Lecz te poglądy o „niechceniu“ już się przeżywają, wiara we własne siły wstępuje w człowieka, pragnie on umiejętności „chcenia“. Pragnienie dobra winno pochłonać człowieka, tam bowiem gdzie się prawdziwie chce dobra, nie ma wiele miejsca na rozrost zła. Teoria „niechcenia“ jest zawsze wynikiem sceptycyzmu, dowodem osłabienia sił żywotnych człowieka, przede-

wszystkiem tedy nie może być ideałem wychowania.

Z punktu widzenia pożytku społecznego i jednostkowego pożądanem jest, by przeważna większość osób należała do kategorii ludzi czynu. W istocie tak bywa wśród ludzi praktyki, którzy żywią pewną złe ukrywaną pobłażliwość dla charakterów biernych, uczonych, literatów i tp.

Szkola dzisiejsza zasadniczo popiera i pielęgnuje bierne charaktery, widzów życia, którzy często w najlepszym razie potrafią „wiedzieć“, ale nie umieją „chcieć“. Dlatego też szkoła ustępuje i musi z gruntu odnowić swoją podstawę wychowawczą. Charakter bierny, uczony, badacz, literat i tp. to cenne jednostki, gdy poza spokojem ich oczu istnieje silny mózg, który umie przetwarzać otrzymywane podmiety i dane doświadczenia na nowe wartości życiowe.

To co nazywamy „radością życia“, „świeżością stosunku do życia“ cechuje właśnie ten ważny pierwiastek charakteru człowieka, który nazwalismy doświadczeniem czynnym. Dotyczy to pierwszego zasadniczego pokładu charakteru człowieka, jego aktywności życiowej, jego radości życia i instynktowej woli wiary. Bez tego zasadniczego pierwiastka wszystko inne byłoby tylko próżną formalnością.

Jednym z zasadniczych postulatów wychowania wogóle jest zachowanie i pielęgnowanie zdrowego, świeżego poczucia życia. Niech młodzież widzi, jak starzy spełniają swoje obowiązki, niech wychowanie jej będzie twarde ale pełne słońca, niech atmosfera jej życia będzie wypełniona pracą, ale radosna. My starsi za mało żądamy od siebie, za mało dbamy o konieczny dla ciągłości życia społeczego szacunek młodych dla ojców. Żeby młodzież była młoda, trzeba by starsi... wiedzieli, co do nich należy.

Pojęcie związane z nazwą „doświadczenie czynne“ jest, jak powiedziano, bardzo szerokie i ma ogromne zastosowanie we współczesnem

\* Jest to krótkie streszczenie jednego z rozdziałów nowszej, znakomitej książki Prof. Lucjana Zarzeckiego pt. Charakter i wychowanie.

nał, komisarz zagroził mu rewolwerem. Wtedy stanął.

Okazało się, że Roure był przedtem chłopakiem cyrkowym i marzył o zdobyciu samochodu, który posiadał sztukę prowadzenia samo-

chodu, skorzystał ze sposobności, że przed cyrkiem stał opuszczony wóz, wsiadł do niego i zajeżdżał aż do Marsylii.

Tu go komisarz pochwycił i wsadził do kozy.

## Oryginalny wypadek podobieństwa dwu braci.

**Pewien Amerykanin zastępuje bratowej zmarłego męża. — Wdowa nie wiedząc o śmierci męża, uważa szwagra za męża.**

(b) Sąd w Nowym Jorku posiada obecnie bardzo trudną sprawę do rozstrzygnięcia. Pewien agent handlowy, Henryk Morgan, został oskarżony przez swoją żonę o bigamię. Oskarżony protestuje energicznie przeciw temu, opowiadając, że gdy jego brat umarł we Francji w czasie wypadku samochodowego, nie chciał oznajmiać jego żonie o przykrym wypadku. Pan Henryk Morgan, który jest ładującym podobno do swojego zmarłego brata, wrócił do Ameryki i zajął w domu swego brata miejsce męża. Ani bratowa ani dzieci nie zauważyły tej zmiany.

Ale Henryk Morgan postanowił po pewnym czasie założyć własne ognisko domowe i ożenił się z pewną młodą kobietą w Pensylwanii. Przebywał z nią tylko pięć dni w tygodniu, zaś resztę tygodnia spędzał w domu swojego brata w Filadelfii. Podejrzenia bratowej obudziły się nagle i zaskarżyła swego „męża“ do sądu.

Bratowa oświadcza, iż wykluczone jest jakoby to był jej szwagier, a nie mąż.

Teraz sąd musi rozstrzygnąć czy to jest Henryk Morgan czy jego brat John.

## Od ołtarza pod słupek.

**HERSZT BANDY MILANOWSKIEJ. SKAZANY NA ŚMIERĆ. — OŻENIŁ SIĘ W WIEZIENIU.**

Dwa i pół lata upłynęło od okrutnego mordu, jakiego dopuszczono się na dwóch policjantach, pełniących służbę między Milanówkiem i Grodziskiem.

Jeden z uczestników zabójstwa, notoryczny bandyta Chełmiński, rozstrzelany, został wyrokiem sądu doraźnego w

dniu 18. maja 1922 r. Drugi zabójca,

her szt bandy Stefan Dolecki,

dzięki temu, że schwytany został później i nie dostał się pod sąd doraźny, dotąd jeszcze absorbuje sądy polskie swoją plugawą osobą. Usiłowania bandyty, skazanego już przez I-szą instancję na karę śmierci, idą w kierunku jaknajdłuż-

wychowaniu, przynajmniej w tych jego prądach, które dziś zajmują stanowisko kierownicze. Już Froebel był pierwszym, głębszym wyrazicielem tego prądu, rozpoczętym jak wiele innych rzeczy przez Rousseau'a w jego dążeniu do oparcia się na przyrodzie. W jednym ze swych dzieł powiada Froebel: „żywa myśl, wieczne boskie Ja w człowieku żąda i wymaga swobodnej, samodzielnej czynności i samookreślenia rzeczy“.

Myśl wyrażona tutaj rozwijała się wciąż i obecnie przybrała formy o wiele ściślejsze dzięki dokładnym badaniom nad naturą człowieka w ogóle a dzieci w szczególności. Dawniej np. uważano ruch, jako zjawisko fizyczne nie mające bliższego związku organizacyjnego z objawami psychicznymi. Dziś zaś wiemy, że ruch odgrywa bardzo ważną rolę we wszelkich najważniejszych procesach życia psychicznego. Nauka dzisiejsza nie ma skłonności do oddzielania ducha od ciała: bada ona proces życia tak, jakim on jest w swej jednolitości. Niewątpliwie wpłynęło to nawet na nasze poglądy moralne, gdzie często nieuprawniona pogarda dla cielesności staje się źródłem obłudy i rozdźwięku w człowieku.

Kształcenie czynnych przejawów życia, a więc i ruchowych reakcji, jest przedewszystkiem jednym z najważniejszych zadań wychowania. Ważnym celem takiego kształcenia jest nie tylko umiejętne stosowania, celowości i ekonomia ruchu, lecz — co najważniejsze — postawa jednostki, wobec życia, postawa czynna. Od niej bowiem zależy rozwój wewnętrzny, duchowy jednostki i bogactwo doświadczenia. Pod hasłem tej podstawy czynnej walczą wszelkie dążenia do reformy wychowania; np. angielskie „learning by doing“, niemiecka „szkoła pracy“, ogólne wzniesienie ruchu w sferze kształcenia zawodowego i splatanie integralnie tegoż ruchu z czynnikami ogólnokształcącymi.

Przejawy ruchowe łączą się z pierwiastkami

wzruszeniowem w tem, co zwiemy zainteresowaniem. Należy tedy pilnie badać rozwój zainteresowań u dzieci, gdyż tylko oparcie się na nich może należycie wpływać zarówno na jedność i rozwój życia jednostki, jak i na wspomnianą postawę czynną. Wychowanie chce dać dziś człowiekowi radość tworzenia i radość życia.

Badanie potrzeb życiowych i rozwoju człowieka wiąże się ściśle z wymogami społeczeństwa. Kształcenie obywatelskie w pierwszej linii wymaga ludzi czynu i pracy. Wymaga tego także nauka, która również coraz więcej łączy w badaniu reakcję czynu z myśleniem. Podobnie jak higiena szkolna przez powolne psychologizowanie się łączy się z całością wychowania, tak też w ogóle wychowanie fizyczne coraz bardziej zaczyna łączyć się z oddziaływaniem nie tylko na te lub inne grupy mięśni, lecz na całość życia człowieka. Jedną z ciekawych form, jaką ono przybrało jest skautyzm. Hasło skautowskie „czuwać“ dobrze charakteryzuje główną tendencję wyrażoną w dążeniu do kształcenia postawy czynnej.

Wychowanie umiejętne, wychowanie przez czyn może dziś wygładzić nawet wiele nierówności w typach ludzkich. Spostrzedz się to daje np. jako skutek pobytu w wojsku, który dla wielu ludzi jest nader zbawienny, jako pobudzający ich i zmuszający do czynu. Postawa czynna nie tylko w tak zw. zawodach praktycznych, lecz musi się także przejawiać w pracy umysłowej, gdzie badawczość, umiejętne studiowanie, dochodzenia samodzielne winny zastąpić biernie wchłanianie gotowych formuł wiedzy. Badacz, stawiając hipotezę, ryzykuje, ale też ryzykiem jest całe życie ludzkie. W jednym wypadku zapłatą jest zysk materialny, w drugim moralny, jako nagroda za odwagę cywilną, jasną siłę przekonania i umiłowanie zasad.

R. H.

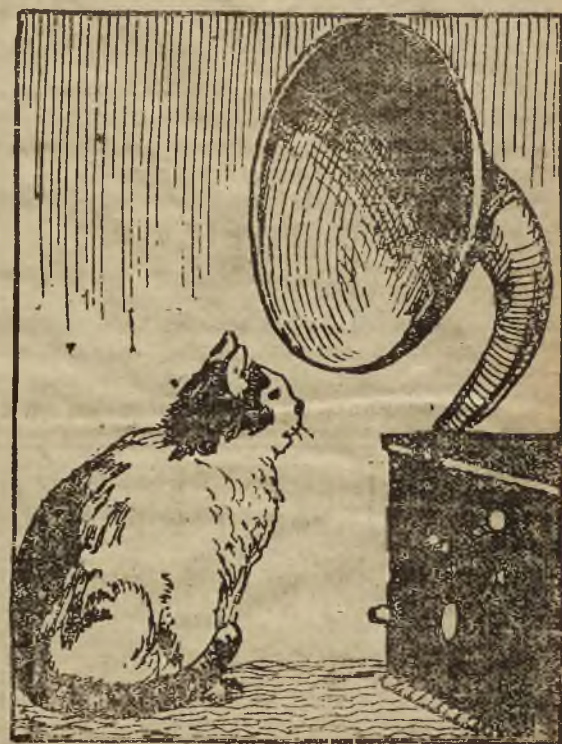
szego przewleknięcia procesu i liczenia, że wywinie się od śmierci. Z tem wyrachowaniem między innymi Dolecki w więzieniu wziął ślub ze swoją przebywającą na wolności kochanką, — a stawiany już kilkakrotnie przed sądem apelacyjnym, zawsze jakoś spowodował odroczenie sprawy, powołując się na rzekomo rewelacyjne zeznania, jakie może złożyć pewien

Jan Gajda,

który miał jakoby dokonać zabójstwa policjantów. Gajdy nie można było początkowo odnaleźć, wreszcie odszukano go i sprowadzono wczoraj do sądu apelacyjnego, gdzie na dzień wczorajsz, wyznaczona została rozprawa przeciw Doleckiemu. — Oskarżony znów domagał się odroczenia sprawy, oświadczając, iż sprowadzony Gajda „to nie ten“ Jan Gajda, o którego mu chodzi.

Sąd nie uwzględnił tego wykrętu i po krótkiej naradzie wyrok uprzedni zatwierdził, skazując bandytę na karę śmierci.

## Kot przy radjofonie.



(b) U nas należy radjofon do rzadkości, ale zagranicą słuchają koncertów przez radjofon nawet zwierzęta. Rycina nasza przedstawia kota słuchającego z zadowoleniem miłego koncertu przez radjofon.

## Zé sali odczytowej.

Stan obecny badań metapsychicznych nakreślił w swym wykładzie w śróde ubiegłej dr. Lucjan Böhlen, prezes lwowskiego Tow. metapsychicznego im. Ochrowicza.

Na wstępie wskazał prelegent na pochodzenie wyrazu „metapsychizm“ w odróżnieniu od parapsychologii i parapsychofizyki, zaznaczając, że metapsychizm ma się do obu takich tak, jak zjawiska obserwowane na powierzchni wód oceanu i w nieznaczonej ich głębi, do zjawisk, odbywających się w głębinach tak znacznych, że światło słoneczne do nich niemal całkiem nie dochodzi. Pierwsze zjawiska przedostają się do naszej świadomości codziennie zawsze, drugie zaś tylko w warunkach niezwykle korzystnych, pozostając przeważnie poniżej progu świadomości.

Następnie wymieni prelegent szeregi warunków, utrudniających zadanie badaniom zjawisk metapsychicznych podkreślając trafnie, jak wiel-

**Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie, ul. Jasna 9**

**Oddziały w Poznaniu, Krakowie i Kalwiiach  
Z DNIEM 1-go LISTOPADA b. r.**

**PRZYJMĄ DO INKASA WEKSELE, LISTY I REZERWOWE I INNE DOKUMENTY.  
Do inkasa z protestem przyjmowane są wyłącznie weksle,  
wytawione na miejscowości, posiadające stałego notariusza.**

4312

ką szkodę przyniosły tym badaniom pomysł wykorzystywania zjawisk jako sensacji, niosącej doskonałe dochody impresariom mediów, pokazywanych publicznie za opłatą. Nie tylko niszczały przez to zdolności mediów, wyczerpywane szeregami pokazów dla coraz to innych widzów, lecz nadto postęp badań naukowych, cofał się przez to o całe lat dziesiątki, gdyż zamiast ustalać objawy i od znanych przechodzić do nowych, powtarzano setki i tysiące razy doświadczenia już znane oddawna nauce, a nieznanie tylko zastępowi widzów płatnych.

Przytoczywszy podział zjawisk według ich przyczyn i następstw na cztery grupy, a to: przyczyn fizycznych i skutków fizycznych, przyczyn fizycznych i skutków psychicznych, przyczyn psychicznych ze skutkami fizycznymi i wreszcie przyczyn psychicznych z następstwami psychicznymi zaliczył trzy grupy ostatnie do zadań, jakimi zajmować się ma nauka metapsychiczna, która zatem ma przed sobą trzy odrębne kierunki doświadczeń.

Bardzo ważne, a przez ogół zazwyczaj nie-

doceniane, było stwierdzenie przez prelegenta faktu, że badania metapsychiczne nie polegają wyłącznie na doświadczeniach z mediami, a więc z osobnikami, posiadającymi pewne uzdolnienia nadnormalne. Zdolności tego samego rodzaju tkwią także w każdym człowieku normalnym — jakkolwiek objawiają się rzadziej i w stopniu słabszym niż u mediów. Bardzo obfity materiał doświadczalny z ludźmi normalnymi zebrało angielskie Tow. Dialektyczne i „Society for psychological research”. Ten kierunek badań, obywateli się bez mediów, jest dotychczas zbyt mało uprawiany w towarzystwach metapsychicznych.

Odczyt barwnie i żywo wygłoszony ilustrował prelegent przykładami faktów, czerpanych zarówno z literatury naukowej, jak i z życia własnego. Słuchacze, wypełniający po brzozi salę w gimnazjum przy ul. Kuźali nagrodzili prelekcję żywymi oklaskami. Spodziewać się należy, że odczyt ten będzie początkiem szeregu wykładów dalszych z dziedziny metapsychizmy, zajmującej obecnie żywo umysły ogółu.

Swit.

## Napad bandy pod Brodami.

**10 bandytów napadło na dworek p. Reicherta. — Ruki w wierch! — Rabunek koni. — Ucieczka do lasu. — Brak posterunku policyjnego.**

(rs) Z Brodów donoszą nam, że wczoraj rano o godz. 9 przed południem na dworek p. Reicherta, leśnicze o Spółki Brodów pod Kozłowem, w lesie obok Leśniwa, napadła banda, składająca się około 10 ludzi.

Z okrzykiem „ru i w wierch” sterowali bandyci obecnych domowników, nastę-

pnie wyprowadzili ze stajni znajdujące się konie, zapręgli do wozów i zrabowali wszystko — ujeżdżając w kierunku lasu.

Dodatkowo zaznaczyć należy że Korsów, dość rozległa wieś (rus a) zupełnie nie posiada posterunku Poli (j. a) Państwowej, która dopiero w Leśniowie się znajduje.

## Brat mści się za hańbę swej siostry.

**Cynizm niecnego uwodziciela.**

(b) Nica. Nica, gdzie życie wre całą pełnią. —

Maria Garelli. Panienka, pracująca w jednym z większych magazynów, młoda, bo zaledwie 18-letnia dziewczyna, wiodła życie ciche, spokojne, nie łącząc się ze swymi towarzyszkami. — Istniała dla niej tylko praca i dom. Marzeniem jej nie były piękne stroje i brylanty jak innych dziewcząt w jej wieku, ale małe spokojnie mieszkanie, gdzie byłaby gospożą przy boku skromnego człowieka.

Koleżanki nie lubiły Marii. Była dla nich za „święta”. Na nie czekały zwykle po skończonej pracy szeregi wystrojonych mężczyzn, czasem po którą zajechał automobil.

„Mniszka” pogardliwie nazywały Marię. Maria poznała młodego lakierownika Raula Moglii, zakochała się w nim. Raul mówił jej

bardzo często, jak urządzić sobie wspólne przyszłe życie, jak im będzie dobrze razem. Maria promieniała. Spotkania ich stawały się coraz częstsze, spacerować coraz dłuższe, wreszcie w jakiś chłodny wieczór Raul odwiedził ją w jej mieszkaniu, odwiedzać zaczął coraz częściej.

Wtedy Raul przestał mówić o ślubie, a gdy zauważył, że jego przyjaciółka spodziewa się dziecka, porzucił ją.

Biedna dziewczyna, zaczęła teraz przechodzić bardzo ciężki okres. Przestała chodzić do magazynu, siedziała cały czas w domu. —

Zwróciło to wreszcie uwagę jej brata, któremu z płaczem wyznała swój błąd.

Epilog zwykły. Brat mszcząc honor swej siostry udał się do Raula Moglii i zażądał ożenienia się.

Gdy ten cynicznie odpowiedział mu na tę propozycję, wyrażając się niedwuznacznie o jego siostrze, nie panując więcej, Garelli dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie do Moglii, raniąc go dość ciężko w łopatkę. Naturalnie Garelli został aresztowany.

## Do P. T. naszych Prenumeratorów!

Upraszamy uprzejmie o łaskawe odwrótnie nadesłanie należności prenumeracyjnej tak zaległej jak i za miesiąc grudzień 1924.

O ilebyśmy prenumeraty do d. 10 bm. nie otrzymali, zmuszeni będziemy wysyłkę dziennika wstrzymać.

Szan. P. T. Prenumeratorzy, którzy przed Nowym Rokiem uiszczą prenumeratę na cały rok przyszły (1925), otrzymają jako premię 6 broszurowanych powieści; półroczni 3; kwartalni 1 powieść.

Roczna prenumerata wynosi zł. 38.40

Półroczna „ „ „ zł. 19.20

Kwartalna „ „ „ zł. 9.60

Na kosztą poleconej posyłki powieści należy w załączeniu przelać 50 gr.

MIECZYSLAW TERLECKI

## „Zimowy sonet”.

Padają białą chmurą srebrne śniegu płaty  
Ziemia, jakgdyby latem upalnym znużona  
Zaspia, tuląc drzewa bezlistne do łona,  
Otulając się w gwiazdne i puszyste szaty  
Mróz na szybach wyrzyna kryształowe kwiaty,  
Jakaś baśń czarodziejska na nich wyrzeźbiona,  
Szarych wróbli gromada gwarna, rozbawiona  
Wiedzie, szukając żeru, krzykliwe debaty.

Zima ta sroga pani... wszechwładna królowa  
Obejmuje świat cały w swe kościste dłonie...  
Srebrzysto-mroźne herło przez długi czas trzyma  
Depoził się Władczyni nie pojawi nowa.  
Wiosna... w tęczowych dzwonek, dźwięczących  
koronie...

A wtedy głowę skłonić musi przed nią... Zima!

Lwów, 28. listopada 1924.

## Post piętnastodniowy przywraca młodość.

Profesor fizjologii na uniwersytecie w Chicago A. J. Carlson twierdzi, że znalazł naturalny środek przeciw zbyt szybkiemu starzeniu się.

„Recepta młodości” brzmi krótko: Pość piętnaście dni!

Więc piętnaście dni nie jeść zupełnie (kto to potrafi?) a potem przyjdzie powrotną falą młodość, apetyt (coś dziwnego!), świeżość umysłu i t. p.

Po piętnastodniowym poście człowiek po siędzie normalną wagę, bo tylko bardzo wyćienieni — nie mogą się podjąć tej kuracji.

**KINO WANDA****PREMIERA****KINO WANDA**

Dziś i w dniu następnym

# KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA

30989

Przebiegna wystawa

sensac. - salon. dramat

w 6 aktach

Niezrówna gra artystów

## Niebieski ptak.

(?) W Wiedniu aresztowano onegdaj niejakiego Józefa Emmericha, który zostawiwszy żonę w Rumunji, puścił się na bystre wody hochstaplerstwa. Z podrobionem świadectwami i fałszywymi paszportami występował raz pod nazwiskiem hr. Rolm, to znów von Wernau, a wreszcie jako Klemens Riedler von Riedlershof został przyjęty jako kandydat do zakonu Karmelitów w Gracu. Miesiąc upłynął, odkąd zawitał do klasztoru. Przeor go polubił i lubił go braciśzkowie klasztorni. Pewnego dnia baron Riedler oznajmił przeorowi, że musi pojechać do Wiednia gdzie w jednym z tamtejszych banków ma do podjęcia większą sumę. Prosił też o 600.000 kor. pożyczki, którą obiecał wrócić za powrotem. Wyjechał i nie wrócił. Przeor dał znać o tem policji. Rozsłano za fałszywym baronem listy gończe i przyłapano go w jednym z hoteli wiedeńskich. W śledztwie wykryło się, że jest to niebezpieczny hochstapler. Często zawdzięczał sutannę i jako braciśzek klasztorny lub ksiądz, wyludzał od ludzi większe kwoty.

## Zatonięcie statku amerykańskiego „Esperanza”.

ZALOGA URATOWANA, NA POKŁADZIE ZOSTAŁ KAPITAN I DWAJ FUNKCJONARJUSZE TELEGRAFU ISKROWEGO.

Parowiec amerykański „Esperanza” liczący 5.000 ton należący do „New York and Cuba Mail Line” rozbił się w zatoce Tampico. Zalogę i pasażerów w liczbie 328 osób wyszli cało i bez wypadku.

Na pokładzie pozostał tylko kapitan i dwaj operatorzy telegrafu iskrowego. Statek zaczynał powoli tonąć.

## Z sali koncertowej.

Koncerty abonamentowe aranżowane przez Biuro koncertowe p. M. Türka stojące na bardzo poważnym poziomie artystycznym, zapoznały nas z kilku nieznanymi nam dotąd artystami, wśród których prof. Karol Flesch, który wystąpił onegdaj, należy do najbardziej interesujących znajomości. Słuchało się i słuchałoby się gry tego artysty z największym zadowoleniem, tak jest piękna, tak wiele mówiąca. Bardzo opanowany, zrównoważony, spokojny, wyczarowuje prof. Flesch ze swego Stradivariusa tyle piękna, tyle poezji, że faktycznie bardzo rzadko słyszy się tak uduchowioną grę.

Przebiegna ton, ciepły, pełen umiarkowanej serdeczności, niepokalanie czysta gra, mi-

sterne, przesubtelne prowadzenie kantyleny, dziwna śpiewność, niezwykła technika, składająca się na obraz tej gry, stojącej na wyżynach trudno osiągalnych. Wyznaczać prof. Fleschowi miejsce wśród znanych współczesnych skrzypków — trudno, że jest ono jednym z pierwszych — to rzecz pewna.

Program koncertu objął dwa utwory dłuższe i szereg mniejszych rozmiarami. — Przepysnie zagrana „Sonata di camera”, Nardiniego wytworzyła odrazu nastrój ścisłuchania ciepły, swojski.

Kolejno poszły drobniejsze kompozycje, więc Bach z swoim „Presto” stającem się w interpretacji artysty jakimś dziwnym pogwarem pełnym wyrazu i „Siciliano”, więc Chopin z swoim: „Nokturnem op. 27” wyśpiewanym przejmująco przez artystę, więc słoneczne „Rondo” — Schuberta-Friedberga, więc pełna dziwnego kolorytu: „Melodia hebrajska” — Dobrowena zawodząca tęskną melodią, spazmem bólu, iskrząca się porównaniami dzikości, więc Dvoraka-Kreislera: „Taniec słowiański g-moll” i Houbergera-Kreislera: „Dzwony o północy” i „Havanaise” — Saint-Saensa. Całość koncertu zamknął: „Koncert skrzypcowy d-dur” — Paganiniego. Znamienny artysta, niezrównany pedagog, z pod którego ręki wyszedł szereg pierwszorzędnych wirtuozów, zapisał się w wspomnieniach naszych niezatartymi głoskami.

Artyście akompaniował starannie prof. Stanisław Lipski.

Prof. Lesław Jaworski.

## Św. Mikołaj we Lwowie.

Przybył tym razem w bardzo licznej asystencji diabłów.

(rs) W tym roku św. Mikołaj postanowił wiodownie wynagrodzić małym i większym dzieciom na tym padole łez — ubiegłe ubogie w hojne podarki lata. Więc zjechał na ziemię w asystencji niezwykle licznej orszaku diabłów, czartów, diabła i diablatek, ażeby wykupić cały towar w narzekających na stagnację sklepach i obsypać podarunkami młodych i starych ulubieńców swych. A diabły wczoraj wyprawiały okrutne harce po mieście, rozbijając się nawet ciężarowymi autem po corsie i bijąc w kotły i tarabany ku przestrodze niegrzecznych diabłał ziemskich. Równocześnie jednak diabełscy goście z za świata okazali się na tyle dżentelmenami, że cały dochód ze sprzedaży różg przeznaczyli na II. Dom Techników, na który też hojnie płynęły datki. Ruch „przedmikołajowy” w mieście olbrzymi. W sklepach tłumi ludzi. Dla „zmarwionych” wielce kupców naszych otworzyło żniwo naprawę złote, bo przynoszące im mnóstwo złotych. Cały Lwów zasypany różgami i diabłami, tak, że Mikołaj znika wśród tej powodzi czyniących mu konkurencję gości z piekła.

Na pl. Halickim jedynie wybudowany w kształcie głowy Mikołaja kiosk przypomina o obecności świętego we Lwowie. W tym roku św. Mikołaj nie będzie wędrował na tle tradycyjnego śniegu, ale stapać będzie musiał po błocie i zapewne przemoczy obuwie i zachoruje na... grype i czkawkę, której epidemia tak gwałtownie szerzy się we Lwowie...

## Z kraju.

Stryj, w listopadzie.

† Dr. Dionizy de Dobra Chabazany. Zeszłego miesiąca zmarł śp. Dr. Dionizy Chabazany, lekarz w Stryju. Zmarły należał do niezwykłych i oryginalnych postaci. Pierwszorządny lekarz, niezwykle dobrego serca, wrażliwy na niedolę ludzką, śpieszył z pomocą tym, do których go wezwano. Ale nie był to tylko lekarz. W pierwszym rzędzie był człowiekiem i to też zawsze i wszędzie wyraźnie zaznaczał. Gorliwy i gorący Polak. Gdziekolwiek okazała się potrzeba wystąpienia otwartego w obronie Państwa lub Narodu, tam zjawiał się śp. Dr. Chabazany. A obowiązki swe spełniał ponad wszelką skrupulatność; czy to zajmował się chorym, czy też sprawą społeczną, zawsze wkładał w swą czynność nie tylko głęboką wiedzę zawodową i znajomość stosunków ale nadto i duszę swoją.

Śp. Dr. Chabazany był niepoślednim znawcą sztuki. I kto miał sposobność zajrzeć do jego biblioteki lub zbiorów, nawiązać z Nim rozmowę, ten przekonywał się, że nie tylko historia sztuki wieków przeszłych nie była Mu obca, ale znał on nadto dokładnie dzisiejsze kierunki tak malarstwa, jak i rzeźbiarstwa, muzyki i tp.

Ofiarność śp. Dra Chabazany'ego szczególnie tam, gdzie chodziło o doraźną pomoc, była znana. Ktokolwiek zapukał do Niego o pomoc, nigdy nie odszedł bez niej. Pamiętam sam, że ile razy zapukałem do Jego ofiarności, nigdy nie odszedłem bez pomocy, czy to gdy prosiłem o datkę na jakiegoś biednego ucznia, czy też choćby o pożyczkę dla osadnika.

Lubił też śp. Dionizy pasjami śpiew i muzykę; nie było chóru, którego by nie był dyrygentem.

Ochodząc z tego świata, nie zapomniał o swej młodszej braci, która poświęca się zawodowi lekarskiemu. W testamentie sporządzonym zapisał na dom medyków-Polaków chrześcijan we Lwowie znaczną część swego majątku i w ten sposób umożliwił, aby pomoc ta, jakiej tak często udzielał za życia, nie przerwała się z chwilą jego odejścia. Sam odszedł wprawdzie w zaświaty, ale uczynki Jego pozostały. Należy Mu się też trwała pamięć.

Dr. Muszyński.

## Epidemia czkawki we Lwowie.

(rs) We Lwowie grasować zaczęła w ostatnich dniach masowo epidemia czkawki. Jest to choroba bardzo dokuczliwa, chociaż nie jest śmiertelna i przez szereg dni odsuwa chorego od wszelkiej pracy. Objawy jej powtarzają się kilka razy na minutę. Wiele ludzi choruje na nią we Lwowie, a to przeważnie mężczyźni w wieku od 15 do 30 lat. Choroba nie jest zaraźliwa. Objawy następują bez przerwy w dzień i w nocy, powodując bezsenność i osłabienie. Poprzedzają chorobę zwykle katary górnych dróg oddechowych, temperatura przytem wzrasta się do 38 stopni. Po 3—8 dniach ustaje choroba i pozostają po niej bóle nóg, osłabienie, oraz senność. Środkiem przeciw niej ma być leżenie w łóż-

**MARYSIENKA** **PREMIERA** **KOPERNIK**  
od soboty 6 b. m. od soboty 6 b. m.

**EPOKI DRUGIEJ WSPÓŁCZESNEJ**

**„DZIESIECIORO PRZYKAZAŃ”**  
DRAMAT NA WSKRÓS EROTYCZNY w 8 WIELKICH AKTACH p. t.

**NIE KRADNIJ!**  
**NIE CUDZOŁOŻ!**  
**NIE ZABIJAJ!**

4520

RZECZ DZIEJE SIĘ ZA NASZYCH CZASÓW W SAN FRANCISCO.

ku i zastrzykiwanie morfiny. Ponieważ czkawka ta pozostaje w związku z przebiegiem, należy ją złożyć na karb obecnej zmiennej, a

wilgotnej i niezwykle szkodliwej zdrowiu aury.

## Zona-jędza.

### Oblała męża ukropem.

(d) W rzeczywistości przy ulicy Boimów 1. 4 na drugim piętrze mieszka małżeństwo Józef i Maria Ajdan. Wczoraj pan Józef, chcąc małżonce swej zrobić przyjemność na Mikolaja i obok różgi ofiarować jej jakiś prezent, wybrał się do miasta na zakupno. Dłuższy czas oglądał sklepowe wystawy, nie mogąc zdecydować się na wybór prezentu. W czasie tym jednak był już dość zziębnięty, więc ze spotkanym kolegą wstąpił na... jeden kieliszek do pobliskiej restauracji. Ale rozgrzewanie się to trwało czas dłuższy i pan Józef — na swoje nieszczęście — kompletnie upił się zapominając o mikolajowym prezencie dla żoneczki.

Toteż chwiejnym krokiem wrócił bez prezentu do domu, zrobił żonie awanturę i położył się spać. Małżonka zapalała zemstą. Na maszynie czempredziej zgotowała wodę, a następnie okropem oblała śpiącego męża, po czym uciekła z mieszkania. Na krzyk poparzonego zbiegli się sąsiedzi, zaalarmowali policję i pogotowie ratunkowe. Przybyły na miejsce lekarz dr. Celewicz stwierdził u Aidana drugi stopień poparzenia. Opatrzył rany na twarzy, piersiach i rękach, a następnie polecił go w groźnym stanie życia odwieźć do szpitala.

Za ukrywającą się gdzieś Aidaniową policja zarządziła poszukiwania.

## Oblawa w kawiarniach.

(d) Wczoraj lwowska Dyrekcja Policji łącznie z funkcjonariuszami Izby Skarbowej przeprowadziła w kawiarniach oblawa, poszukując za pokatnymi handlarzami i pośrednikami, którzy uchylają się przed płaceniem podatków. Oblawa ta wśród bywalców kawiarnianych, uprawiających poważne interesy, wywołała wielki popłoch. Urzędnikom, przeprowadzającym oblawa, musieli oni pokazywać swoje portfele z rachunkami i terminatami. —

U siedmiu gości w Kawiarni Wiedeńskiej

znaleziono dla skarbowości cenne zapiski, z których wynika, że posiadacze tych pokatnie trudnili się handlem mieszkań, oraz realności. Natomiast w kawiarni „Imperial”, która stała się siedliskiem czarnej giełdy, wyłapano dziewięciu pokatnych handlarzy drzewem, a u pięciu przytrzymanych osobników zakwestionowano cały plik nieostemplowanych bonów. —

## Kto to jest?

### Tajemniczy jeniec z pod Lwowa.



(d) Do Urzędu śledczego policji państwowej we Lwowie nadszedł list, pisany przez jakiegoś Rosjanina, z gub. Uralskiej, okręgu Stawropolskiego, miejscowości Bolszaia Usa. Autor listu, powodowany litością, pisze, iż od roku 1920 przebywa tam jeniec — Polak, nazywający się rzekomo Piotr Petyn, był

żołnik, który wskutek doznanych kontuzji stracił wzrok i częściowo pamięć oraz mowę. Czy rzeczywiście biedak tak się nazywa, Rosjanin ten napewno nie wie. Nie może on sobie przypomnieć miejscowości, skąd pochodzi. Ze słów wypowiedzianych przez niego wynika iż miejscowość ta leży 30 klm. od Lwowa, a 6 klm. od stacji kolejowej, nazwy jej jednak nigdy nie wymienił.

Urząd śledczy zwraca się za naszym pośrednictwem do publiczności z prośbą o dopomożenie w wyszukaniu krewnych nieszczęśliwca, którego uważają być może już za zmarłego. Wszelkie zapytania przyjmuje Brygada III. Ekspozytury policji śledczej we Lwowie, ulica Kazimierzowska.

Powyż zamieszczona podobizna Petyna została sporządzona na podstawie przysłanej fotografii.

## NADESLANE.

**RESTAURACJA A. FRANKLA**  
Lwów, Leona Sapiehy 69  
poleca higienicznie sporządzone, smaczne i suto **OBADY** z 3 dań po 80 groszy. Kuchnia we własnym zarządzie. Potrawy na świeżym maśle. — Usługa skrzętna. — Trunki doborowe. 4815

**Dr. JULIUSZ MONIS**  
przeprowadził się i ordynuje w chorobach dróg moczowych od 3—5  
**ULICA AKADEMICKA 25.** 2998

**Lekarz-dentysta (ka)**  
zostanie natychmiast przyjęty  
do pierwszorzędnej Zakładu. — Zgłoszenia pod „LEKARZ” do Biura Szkolowskiego — Jagiellońska 7. 30873  
**CZY WIESZ JAK PIĘKNĄ JEST DUSZA?**

Czy wiesz jak piękna jest dusza?  
Odczuwasz co ona to znosi?  
Luba — wszystko ją wzrusza  
Gdy ktoś o nią coś prosi.

Czy wiesz, jak piękna jest dusza?  
Gdy w sercu żal, tęsknota —  
Do ostateczności Cię zmusza  
Ośladza Ci cierń żywota.

Czy wiesz jak podła jest dusza?  
Gdy się o pieniądze rozchodzi  
Całym światem porusza  
I myśli szatańskie płodzi.

30899 **BRUNO FRENKEL.**  
5 XII 1924.

## Księżna Borgese utopiła się w jeziorze Garda.

(b) „Petit Journal” donosi z Bresau, że księżna Scipion z domu Ferrari, przebywająca nad jeziorem Garda, poszła zbierać kwiaty nad brzegiem jeziora. W czasie zbierania kwiatów wpadła do wody i zniknęła w głębinach. Poszukiwania, przedsięwzięte przez władze nie obnosiły żadnego skutku.

## Samobójstwo w wagonie sypialnym.

Nasz korespondent (c) donosi z Czerniowiec: W wagonie sypialnym Kiszyniaw-Czerniowiec — znaleziono zwłoki dyrektora banku Jerzego Azod

KINO „LEW“.

DZIS WIELKA PREMIERA ARCYDZIELA FIRST-NATIONAL

# Wyspa zatopionych okrętów

Wielki sensacyjny dramat życiowy w 8 aktach. Dla wydobywania grozy katastrofy morskiej poświęcono dziesiątki olbrzymich okrętów. Sceny katastrofy, bolesne technika zdjęć, cała galeria typów — to wszystko szczyt wyrafnowanej wyobraźni. 30:90

Nadto uzupełnienie programu: **Match Rugby Francja-Rumunia na Olimpiadzie w Paryżu.**

z Kiszyniowa, który jak stwierdzono, popełnił samobójstwo przez otrucie. Powody tego czynu nieznane. Żona jego po odjeździe męża powzięła podejrzenie, iż chce on sobie odebrać życie i telegraficznie zawiadomiła władze czerniowieckie, aby Azoda zastrzelić, co jednak okazało się spóźnione. Azod był za czasów carskich wyższym oficerem armii rosyjskiej.

## Żłodzieje-akrobaci w Londynie.

**Wspinają się na najwyższe budynki i okradają mieszkańców.**

(b) W Londynie dopuszczono się w ostatnich dniach niezwykle śmiałych kradzieży. Sprawcami ich są wytrawni złodzieje-akrobaci, którzy wspinają się na najwyższe, kilkunastopietrowe budynki. Jeden z tych złodziei wspiął się na szczyt olbrzymiej kamienicy Kensingtona, wszedł przez otwarte okno do mieszkania jakiegoś pułkownika i zabrał wszystką biżuterję, jaka się znajdowała na stoliku nocnym. Następnie okradł ze srebra inne pokoje i bez przeszkody spuścił się z powrotem na ulicę.

Jeden z kolegów owego włamywacza dokonał tego samego wieczora równie śmiałego czynu. Wspiął się na kilkupiętrową kamienicę w Ashtead. Gdy jego współnik czuwał na ulicy, włamywacz wspiął się na drugie piętro, znalazł tam okno otwarte i wszedł do pokoju w chwili, gdy rodzina jadła najspokojniej obiad w parterze. Ukradł drogocenne futra na 3000 funtów szterlingów.

## Nowa metoda konserwowania świeżych owoców.

Będzie można do Europy sprowadzać owoce krajów tropikalnych. — Wynalazek konserwowania świeżych owoców. — Transport będzie mógł trwać tygodniami, a owoce nie zgniją w drodze.

(?) Owoce krajów tropikalnych były dla nas, Europejczyków, nieosiągalne. Transport, obliczony, trwałby tygodniami, a przez ten czas owoce by zgnily.

Ale tak było do tej pory. Obecnie uśmlecha się nam nadzieja, że i my tu w Europie będziemy mogli spożywać świeże owoce zrywane gdzieś tam nad Nilem lub Gan- geseem.

Dr. Cramer jawańczyk, ogłasza w jednym z dzienników londyńskich, że wynalazł metodę, za pomocą której będzie można konserwować świeże owoce, nawet z gatunku najdelikatniejszych.

Metoda ta jest bardzo prosta. Dojrzały owoc zanurza się w płyn, zrobiony z gumy.

Po paru minutach owoc się wyjmuje i trzeba go powiesić tak ostrożnie, aby nie zetrzeć powłoki gumowej. Chodzi o to, aby powłoka ta wyschła, bo ona właśnie chroni owoc przed wytwarzaniem się na jego powierzchni grzybka zgnilizny. Ani smak, ani wygląd owocu nie traci nic na tej powłoce. Okryło się po prostu każdy owoc rękawiczką którą z łatwością można potem zdjąć.

Dr. Cramer podaje też sposoby przyrządzania płynu z soku drzew gumowych, jakich tak wiele jest w krajach tropikalnych; a więc o gumę nie będzie tam trudno. I ten płyn przez dodanie pewnych chemikaliów daje się doskonale konserwować i może być przechowywany w puszkach.

Wynalazek swój dr. Cramer sprzedał już do Ameryki.

Należy się więc spodziewać że wkrótce już otrzymanymi stamtąd transport najprędniejszych świeżych owoców doskonale zakonserwowanych po cenie o wiele niższej, niż wynoszą te, jakie płacimy za „krajowe“ owoce pośledniego gatunku.

## Z MEGO NOTATNIKA.

### Co powiedział pan major.

(d) Na placu Hallickim spotykam wczoraj znajomego majora W. P., silnie zdenerwowanego. Pytam go o przyczynę.

— Ależ panie redaktorze — odpowiada mi zagadnięty — tak daleko być nie może, to już przekracza wszelką miarę i cierpliwość!

— Cóż takiego się stało? — pytam z ciekawości i dowiaduję się, że pan major chciał właśnie kupić odznak do munduru, które we Lwowie nabyć można jedynie w sklepie Sapaka przy ulicy Wałowej. Ponieważ przed trzema tygodniami za takie odznaki płać 12 złotych wziął ze sobą tę kwotę i ku swemu wielkiemu rozczarowaniu musiał wyjść ze sklepu bez odznak, bo w międzyczasie pan Sapak podniósł cenę na 15 złotych! —

— To zdzierstwo przecież powinno być karane — mówi pan major — bo gdyby tak Polak pojechał do Czechosłowacji i tam uprawiał podobną lichwę jak u nas tamtejszy rodzic pan Sapak, z pewnością zaraz miałby do czynienia z policją i sądem.

— A dlaczego panowie kupiecie u Sapaka? Czyż nie można takich odznak sprowadzić do Spółdzielni wojskowej? — brzmiała moja odpowiedź.

Na tem pożegnałem pana majora a zarazem zwróciłem mu uwagę, że w policji jest specjalne biuro do zwalczania lichwy pod kierunkiem sekretarza Koreckiego, gdzie o podobnych wypadkach należy bez żenady donosić, bo rzeczywiście tak daleko być nie może. —

## Kronika sportowa.

Epilog napaści recenzenta na drużynę sportową.

W numerze wczorajszym „Słowa Pol.“ zamieściło „Koło Dziennikarzy Sportowych“ oświadczenie, z którego cytujemy ustęp, dający sportowi lwowskiemu zadość uczynienie za napad p. K. R. na drużynę sportową, na łamach tegoż dziennika:

„Wydział Koła Dziennikarzy Sportowych we Lwowie na wczorajszym zwyczajnym posiedzeniu w sprawie recenzji p. K. R. z zawodów Pogoni Czarni, umieszczonych w „Słowie Polskim“ potępił zgodnie — nie wchodząc w intencje autora — wspomniane sprawozdanie, jako akt w publicystyce sportowej szkodliwy“.

Równocześnie p. prof. R. Wacek ogłasza w „Sł. Pol.“ oświadczenie następujące:

„Od Redakcji. Do powyższej uchwały dodaje od siebie, iż odnośna recenzja pojawiła się podczas mej nieobecności we Lwowie, iż natychmiast po przyjeździe do Lwowa, tj. w poniedziałek rano, wyrażem p. K. R. me ubolewanie i podziękowałem za dalszą współpracę w „Słowie Polskim“.

O ile chodzi o tę część zamieszczonych w „Sł. Pol.“ wyjaśnień, to — jako krok bardzo tak- towny i sprawiedliwy — zasługują na duże uznanie. Dają one drużynie i sferom sportowym Lwowa zadość uczynienie za napad pana K. R. Tem samym również Koło dziennikarzy sport. złożyło dowód, że jest organizacją, która z wicherzycielstwem sportowym nie ma i nie chce mieć nic wspólnego, a służyć chce tylko tak ważnej dla państwa idei pracy dla dobra sportu. Cieszy nas bardzo zarówno fakt, że artykułami naszymi oczyściliśmy nieco atmosferę w światku sportowym Lwowa, demaskując intrygi i intrygantów, jak i ten drugi fakt, że uwagi nasze na temat działalności i powagi „Koła dziennikarzy sport.“ okazały się na szczęście przedwczesne i może zbyt ostre. Natomiast mamy zastrzeżenia, o ile chodzi o tę część oświadczenia „Koła“, która odnosi się do naszych rzekomych „napadów“, nad tym jednak ustępem śladem uchwał „Koła“ również przejść możemy z lekkim sercem do pouzadku dziennego, świadomi tego, że tylko nasze artykuły i nasza „napad“ oczyściła (przy pomocy uchwał „Koła“ atmosferę. Piszący te słowa winien jest jeszcze parę słów wyjaśnienia p. prof. Wackowi, który zarzuca mi, że zaniżam dyskusji rzeczowej, wpro- wadził w tej sprawie ton osobisty. Ten „ton“ odnosić się mógł tylko do osoby p. K. R., bo o jego osobę tu chodziło i jego osoba wywołała tyle hałasu i oburzenia w światku sportowym. O ile chodzi o osobę zastrzeżonego dla sportu prof. W., to znana jest ona nadto dobrze, ażeby można posądzić go o udział w intrydze wicherzycieli i tendencyjne traktowanie powierzzonego mu działu krytyki. Wyrażaliśmy tylko zdanie, że p. prof. W. nie powinien dopuścić do tego rodzaju występow, jak napad p. K. R. Za odpowiedź zaś załatwie- nie tej sprawy, należy się p. prof. Wackowi, jako ref. sport. „Sł. Pol.“ i jako przewodn. „Koła dz. sp.“ uznanie. Może epilog tej sprawy stanie się zaczątkiem nowej ery zarówno przyjaznego i zgodliwego współżycia drużyn, jak i bezstronnej naprawie, a wolnej od łajbrzenia intrygantów, —

Wytwarzany

# DANCING

Towarzystwo

W SALI TEATRU „BAGATELA”

w niedzielę 7-go i w poniedziałek 8-go grudnia b. r. — po przedstawieniu od godz. 10:30 w nocy. 4836 Wstęp wolny.

współpracy z niemi kłotyki sp. we Lwowie. Ci, którzy czuli się początkowo dotkniętymi uwagami memi („niefachowemi”, czy może zbyt po dziennikarsku ostremi) niechaj nie biorą sobie tego do serca i niechaj raczą uznać to, że „gościnnie” ten występ „anonimowego (?) autora” w kronice sportowej w każdym razie bez drobnej korzyści dla sportu się nie obył. I oto właśnie daje mi zadowolenie ze spełnionego uczynku.

St. Rayski.

## SPARTA—HASMONEA.

Zawody rewanżowe powyższych drużyn odbędą się w niedzielę dnia 7. grudnia br. o godz. 11 przedpoł. na boisku Cytadeli.

Hasmonea—Team Jutrzenka-Metal. Zawody przyjacielskie rozegrają powyższe drużyny w poniedziałek 8 bm. o godz. 11 przedpoł. na boisku Cytadeli.

# Koncesje dla inwalidów.

Delegacja sejmowego Koła żydowskiego u min. Thugutta.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. Min. Thugutt przyjął wczoraj delegację sejmowego Koła żydowskiego, która interwenjowała w sprawie projektu rządowego o koncesjach. Według projektu koncesje

otrzymywać będą inwalidzi, a dotychczasowi posiadacze (wśród nich poważny procent żydów) mają być pozbawieni koncesyj, co niepokoi Koło żydowskie.

# Z SEJMU.

Warszawa 5. grudnia. (Pat.). P. Romocki referował konwencję pocztowo-telegraficzną z Rosją. Na razie nie będzie podjęty ruch telegraficzny, posyłka pism poleconych i przekazów. Zabronione jest również przesyłanie depesz szyfrowanych i pieniędzy obiegowych w listach poleconych. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Również przyjęto ratyfikację konwencji kolej. z Rosją. Dalej ustawę o ratyfikacji układu polsko-niem. o obrocie prawnym i układu polsko-niem. w sprawach opiekuńczych. Przyjęto również nowelę do ustawy niemieckiej o wywłaszczaniu nieruchomości. Dalej przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o zaliczeniu gminy Czarny Dunajec do miejscowości podlegających galicyjskiej krajowej ustawie gminnej z r. 1860. Izba przyjęła dalej wniosek posłów ZLN., w myśl którego wybrana została specjalna komisja, złożona z 7 posłów, do zbadania gospodarki Głównego urzędu żywn., oraz wniosek wzywający rząd do wydania zarządzeń, aby na artykułach monopol. podawane były ceny obowiązujące sprzedawców. Przyjęto wniosek, wzywający rząd do wydawania zarządzeń ułatwiających przejazd przez terytorjum Gdańska na wybrzeże morskie. Przyjęto szereg rezolucyj dotyczących drugiej raty podatku majątkowego. Wreszcie przyjęto rezolucję, domagającą się, aby rolnikom, dotkniętym klęskami elementarnymi, odroczone płatność rat do jesieni r. 1925, o ile wniosła podanie o to do dnia 15. stycznia r. 1925.

W drugim i trzecim czytaniu przyjęto pro-

jekt ustawy, umożliwiającej osobom świeckim na-  
leżenie do nadzorów szkolnych.

P. Taraszkiewicz (klub białoruski) uzasadniając nagłość wniosku swego klubu w sprawie napadu p. Jeremicza, zaczął od słów: „Napad zorganizowany przez bandę osadników wojskowych”. Po tych słowach wybuchła nieopisana wrzawa na prawicy, wskutek czego przewodniczący wicemarszałek Gdyk zmuszony był przerwać posiedzenie i wyznaczył następne na środę godzina 4 popołudniu.

## WICEMARSZAŁEK GDYK „ROZWIĄZAŁ” SEJM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Po wyczerpaniu przez komisję spraw większej wagi, Sejm zajmował się wczoraj sprawami pomniejszych. Zanośli się na posiedzenie dłuższe, sytuację uratował jednak p. Taraszkiewicz, który nazwał osadników wojskowych bandą kresową, co wywołało wśród stronnictw polskich oburzenie, a na ławach mniejszości powstał tumult i zaczęto bić w pulpity. Wicemarszałek Gdyk usiłował wprowadzić porządek, aż wreszcie ku ogólnemu zadowoleniu Izby oświadczył, że „rozwiązuje” Sejm. Oczywiście słowa wicemarszałka nie mogły mieć tego skutku, jaki tkwi w ich istotnym sensie, a jaki odpowiadałby życzeniu wielu stronnictw.

## Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. 5 12. (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu dnia 5 bm. powzięła między innymi następujące uchwały: Projekt ustawy o organizacji najwyższych władz obrony państwa projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie ustroju Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej, rozporządzenie w sprawie zmiany i uzupełnienia statutu organizacyjnego Ministerstwa kolei.

## ŚNIADANIE U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W nadchodzącą niedzielę wydać pan Prezydent Rzeczypospolitej śniadanie na cześć ambasadora p. Panafien, na którym obecni będą prezes ministrów oraz ministrowie spraw zagranicznych i wojskowych.

# Ważne dla poborowych.

M. S. wojsk. zezwoliło na udzielenie odroczeń poborowych rocznika 1903 maturzystom z r. 1924 o ile przedstawia zaświadczenie wyższych zakładów naukowych uprawniających do odroczeń. Ubiegający się o wspomniane odroczenia powinni złożyć do dnia 15. bm. podanie do komendanta oddziału P. K. U. z dołączeniem zaświadczenia wyższego zakładu naukowego o przyjęciu ich do wyższej uczelni jako słuchaczy zwyczajnych na rok akademicki 1924/1925. Podania osób zainteresowanych, które wpłynęły do P. K. U. przed ogłoszeniem niniejszego rozkazu, a nie zostały rozstrzygnięte, będą załatwione w myśl powyższych postanowień. O ile będą ubiegać się o odroczenia maturzyści z r. 1924 już wcieleni do formacji, to w celu umożliwienia im uzyskania niezbędnego zaświadczenia z uczelni i przedłożenia właściwym komendantom P. K. U. dowódcy formacji, do których zainteresowani zostali wcieleni, będą udzielać im krótkoterminowych urlopów, a po przyznaniu odroczenia natychmiast zwalniać z formacji. Równocześnie poleciło M. S. wojsk. przeprowadzić odroczenie wszystkich poborowych w roku bieżącym poborowych i ochotników, posiadających prawo służby jednorocznej, zaliczenie czasu odbytej przez nich służby w armii polskiej lub w formacjach ideowych polskich i armiach zagranicznych na poczet służby obowiązkowej w wojsku stałym w stosunku 1:1 (za każdy dzień służby wojskowej poprzednio odbytej 1 dzień służby w wojsku stałym), jednak ogółem nie więcej ponad 3 miesiące.

## Nadesłane.

### ŻADNA z FIRM

nie jest w stanie zemną konkurować,  
ponieważ cewizą moją jest:

**Wielki obrót — Mały zysk!**

**Ład. KOSTJUMY włóczk.**

**tylko po Zł. 35.—**

Zagran. szale włóczk. damskie Zł. 5.—  
Zagran. jumperry włóczk. tylko „ 12.80  
oraz płaszcze i suknie w wielkim wyborze.

**SPECJALNY DZIAŁ BIELONY DAMSKIEJ I POŃCZOCH** po cenach fabr.  
tylko w popularnym magazynie strojów damsk.

**M. EISENBERGA**  
Lwów, Sykstuska 12

4598

# Tania sprzedaż Gwiazdkowa!

Znana firma „FELLER i SKA” poleca na sezon zimowy w wielkim wyborze raglany, palta zimowe, kurtki i raglany futrzane oraz ubrania męskie i chłopskie. 30887  
Ubrania czarne i granatowe, meltonowe i kamgarbowe w wielkim wyborze po cenach konkurencji.

**FELLER i Ska**  
Lwów, ul. Legionów 43,  
naprzeciw teatru wielkiego.  
PROSZĘ OGLĄDAĆ WYSTAWĘ.

# Min. Miklaszewski musi ustąpić!

## Nie może on piastować dalej swego urzędu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W kołach rządowych zapewniają, że min. Miklaszewski, który otrzymał wczoraj w Sejmie votum nieufności przy drugim czytaniu budżetu dodatkowego na rok 1924 nie ma zamiaru wysnuć konsekwencji z tego głosowania. Będzie on czekał aż do trzeciego czytania, zapowiedzianego na środę i dopiero w razie powtórzenia wyniku głosowania onegdajszego złoży tekę. Z ramienia rządu czynione są zabiegi w Sejmie w kierunku życzliwego uposobienia stronnictw dla p. Miklaszewskiego. Niemniej jednak liczą się już z tem, że będzie on musiał ustąpić i jako następcę wymieniają b. prem. Ponikowskiego, również politycznie bezbarwnego i

skłaniającego się jak p. Miklaszewski ku prawicy.

„Kurier Poranny“ zauważa, iż najzabawniejsza jest ta okoliczność, że nawet obrońcy niefortunnego ministra zdają sobie dokładnie sprawę z tego, iż stał się on już zupełnie niemożliwy do dalszego piastowania swego urzędu. Jeżeli więc starają się utrzymać go jeszcze przez jakiś czas, to czynią to wbrew własnemu przekonaniu o kwalifikacjach tego ministra. Nawet gdyby poplecznicy p. Miklaszewskiego zdołali zmobilizować wszystkie siły i przeprowadzić co najmniej skreślenia 100 złotych, byłby to niewątpliwie akt ulaskawienia i przebaczenia za grzechy dla ministra, któremu czwartkowe głosowanie zupełnie jasno wskazało, co ma uczynić.

# Strejk powszechny w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. Wczoraj rano wybuchł w Łodzi strejk powszechny. Sytuacja dalej przedstawia się groźnie. Wiadomość o zgodzie przemysłowców na arbitraż nie budzi zbyt wielkiego zaufania

wśród robotników. Wybuch strejku poprzedziły narady przemysłowców w Ministerstwie pracy i opieki społecznej. Dziś zapadnie decyzja co do arbitrażu. —

# Dowódca oddziału sow. „zrywa normalne stosunki graniczne“.

## Zarządzenia władz polskich!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Dowódca oddziału sowieckiego na odcinku granicznym powiatu wileńskiego zwrócił się do komendanta polskiej straży granicznej z oświadczeniem, że zrywa normalne stosunki graniczne.

— Ponieważ oświadczenie było zredagowane w formie niezwykle ostrej, przeto władze polskie wydały zarządzenia celem lepszego zabezpieczenia strefy granicznej.

# Bandyci mordują osadników kresowych.

## Ujęcie wysłannika sowieckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W nocy z 4 na 5 bm. uzbrojona banda złożona z 8 ludzi napadła na kolonję osadniczą Właczki, pow. Dziśnieńskiego. Bandyci zamordowali dwóch braci Dąbrowskich. W

pow. wileńskim został ujęty wysłannik sowiecki i agitator, przy którym znaleziono dokumenty z misją komisarza do spraw szczególnej wagi w Mińsku.

## KONGRES OŚWIATOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Dnia 7. i 8. bm. odbędzie się w Warszawie ogólny kongres oświatowy, zwołany przez komisję porozumiewawczą i wydział wykonawczy polskich towarzystw oświatowych.

## WALKA Z OSZCZERSTWEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W dniu 8. bm. odbędzie się w prezydium Rady ministrów pod przewodnictwem min. Thugitta konferencja poświęcona walce z oszczerstwem. Wezmą w niej udział przedstawiciele Ministerstwa sprawiedliwości, sądownictwa i organizacji dziennikarskiej.

# Kronika bieżąca.

## REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

### TEATR WIELKI

Sobota o godz. 3'30 popoł. „Nieboska komedia“ przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota wyjątkowo o godzinie 6-tej wiecz. „Noc św. Mikołaja“.

Niedziela 7. bm. o godz. 3. popoł. „Kościuszko pod Racławicami“ (jubileusz Jasińskiego).

Niedziela o godz. 7'30 w. „Cyrylik sewilski“ — gościnny występ Szymanowskiej.

Poniedziałek 8. bm. o godz. 3 popoł. „Noc św. Mikołaja“ po raz ostatni.

Poniedziałek 8. bm. o godz. 7. w. „Niziny“.

Wtorek 9. bm. „Rigoletto“ gościnny występ Szymanowskiej.

Środa 10. bm. „Wicek i Wacek“ komedia Przybylskiego, wstawienie.

## TEATR MAŁY.

Sobota o godz. 7'30 wiecz. „Miłość czuwa“.

Niedziela 7. bm. „Miłość czuwa“.

Poniedziałek 8. bm. „Miłość czuwa“.

Wtorek 9. bm. „Miłość czuwa“.

Środa 10. bm. „Miłość czuwa“.

## TEATR NOWOŚCI.

Sobota o godz. 7'30 wiecz. „Maryca“.

Niedziela 7. bm. „Hrabina Marica“.

Poniedziałek 8. bm. „Hrabina Marica“.

Wtorek 9. bm. „Hrabina Marica“.

Środa 10. bm. „Hrabina Marica“.

Teatr „Bagatela“, ul. Rejtana 3. — Program obecny: „Zdrada“ Sketch. — Erica Francesca, B. Bronowski. Harry Flenning. „Fatma“ szkic w 1 odsłonie. Przedsprzedaż: Biuro dzienników Sokółowskiego, Jagiellońska 7.

Repertuar „Młodej Sconki“. W niedzielę dnia 7. grudnia o godz. 8-mej wieczór „Dla szczęścia“ sztuka w 3 aktach St. Przybyszewskiego

## Hans Heinz Ewers

głośny autor dzieł „Alraune“, „Wampir“ i wielu innych wyłoży dwa odczyty w sali Sokoła Macierzy. W poniedziałek dnia 8-go grudnia o godzinie 12 w południe odczyt pt. „MOJA SZTUKA I MOJA PUBLICZNOŚĆ“. Po odczycie odbędzie się dyskusja. Autor odpowiadać będzie na zadawane przez publiczność pytania. Bilety wcześniej nabywać można w Księgarni „Oświata“ (ul. Akademicka 8), w dniu odczytu przy kasie. W niedzielę i poniedziałek przedsprzedaż biletów w cukierni Welza. 4831

Drugi gościnny występ Szymanowskiej. — Świetną artystkę będziemy mieli możność podziwiać w niedzielę w „Cyryliku sewilskim“, w którym Szymanowska odniosła wielokrotnie zasłużony sukces. Obok świetnego gościa wystąpi r. Paszkowski oraz pp. Kasprończowa, Drabik, Martini i Dolnicki.

Na jubileusz Jasińskiego, który jak wiadomo odbędzie się w niedzielę popołudniu w „Kościuszcze pod Racławicami“, wybiera się mnóstwo ludzi, gdyż każdy chce w ten sposób dać wyraz uznania dla cichej, wytrwałej pracy i uirzeć doskonałe przedstawienie sztuki, która już nie długo pojawi się na afiszu.

Znakomici artyści: Bożewska, Lenczewski i Rydzewski ukażą się raz jeszcze w roli bohaterów sensacyjnej sztuki W. Sieroszewskiego pt. „Bolszewicy“ w poniedziałek 8. bm. w Sali Sokoła Macierzy.

Boy - Zeleniński, znakomity literat i krytyk wygłosi dnia 9. bm. odczyt na temat: „O komedii ludzkiej, O kobiecie 30 letniej i ich twórcy“. Prelekcja ta, pełna wykwintnego dowcipu i barwnego stylu, cieszyła się w Warszawie i Krakowie ogromnym powodzeniem i była kilkakrotnie powtarzana.

Z „Młodej Sconki“. W niedzielę dnia 7. grudnia po raz trzeci ukaże się sceniczne arcydzieło St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia“. Bilety wcześniej nabyć można w kancelarii Konserwatorium i Szkoły Dramatycznej, w godzinach urzędowych.

Kóło amatorskie Związku urzędników Gminy m. Lwowa odegra w niedzielę dnia 7. grudnia 1924 w teatrze „Małym“ przy ul. Gródeckiej 1. 23 na dochód funduszu Wzajemnej pomocy urzędników i sług Gminy m. Lwowa komedię w 4 aktach pt. „Powietrze wielkonojskie“. Początek o godzinie 3 popołudniu, bilety do nabycia w Kasie teatru Małego w sobotę i w dniu przedstawienia.

**Wydawanie fantów wygranych na loterii Targów Wsch.** Przedmioty wygrane na Loterii Targów Wschodnich podczas ciągnięcia dnia 30. listopada br. są od soboty dnia 6. grudnia b. r. do odebrania w biurach Targów Wschodnich przy ul. Jagiełłońskiej 1, w godzinach urzędowych od 9—3 przedpołudniem za poprzednim zgłoszeniem się i przedłożeniem wyciągniętego losu.

Wszystkie fanty z wyjątkiem bućków będą wydawane w biurze w oryginale. Natomiast na bućki będą wydawane asygnyaty do firmy Tomhaka przy ul. Legionów, na dowolny wybór bućków męskich, damskich i dzieciennych, w cenie jednakże nie wyższej nad 40 zł.

Wszystkie fanty muszą być napóźniej do 3-ech miesięcy podjęte od dnia 6. grudnia br. porządku. Późniejsze zgłoszenia uwzględnione nie będą.

**Ladne i tanie wspominki gwiazdkowe.** W sali Ligi Kobiet, pl. Akademicki 1 — została otwarta w pierwszych dniach grudnia wystawa, połączona zמושprzedażą rzeczy artystycznych, jak obrazy i rzeźby, oraz książek i rozmaitych, drobiazgów, na dochód sierót po poległych Ochronki im. Józefa Piłsudskiego. Apelujemy gorąco do społeczeństwa, by śpiącąc choć w części dług zaciągnięty wobec naszych cichych bohaterów, zechciało przyczynić się do tego, by sieroty po nich miały w życiu radosne twarze, nie cierpiały zimna ni głodu. Szczegóły podadzą dzienniki w najbliższej przyszłości.

**Rzadki jubileusz pracy kupca.** Seniora małopolskich optyków, Adolf Silberstein, właściciel znanej firmy optycznej we Lwowie, obchodził ostatnio w cichości i znanej swej skromności rzadki jubileusz kupiecki pięćdziesięcioletniego istnienia swej firmy. Sędziwy kupiec założył swą optyczną firmę w listopadzie 1874 i dzisiaj jeszcze dzień cały poświęca swej pracy zawodowej. — ciesząc się szacunkiem szerokiej kół obywatelskich, dzięki swej uczciwości i przedwojennym zasługom kurpieckim.

**Sokół-Macierz** zawiadania swych członków, iż po uzupełnieniu nowszą literaturą, biblioteka otwarta jest wieczorem we wtorki i czwartki. — Ponadto odesłanową już została dla użytku członków czytelnia na I. piętrze, zaopatrzona w codzienne pisaną, bilard, szachy, otwarta codziennie od 6—10 wieczór.

**Z powodu notatki zamieszczonej w Nr. 6997 „Wieku Nowego“ z dnia 19 października pod tytułem „O dochody z dyonu“ Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż dochody z Polskiego Monopolu Tytoniowego wynosiły w sierpniu r. ub. — jak doniósł „Wiek Nowy“ 5,5 milionów złotych, lecz 10,8 milionów złotych zatem o 6,2 milionów złotych więcej niż w sierpniu r. ub., w którym łączne dochody z fabryk prywatnych i państwowych dały Skarbowi Państwa kwotę 4,6 milionów złotych.**

**(c) Fabryka Forda** zakłada w Rumunii wielkie zakłady dla wyrobu samochodów i narzędzi rolniczych.

**Niedzielne wykłady higieniczne.** W niedzielę dnia 7. bm. o godz. 11 w sali teatru świetnego „Kopernik“ wykład dr. Władysława Fuchsa p. t. „Znaczenie sportu dla zdrowia i tężyzny narodu“ połączony z pokazem ostatniej serii licznych i ciekawych przeżyci krajowych i zagranicznych (z Olimpiady paryskiej).

**Dyrekcja Poczty i Telegrafów** ogłasza: W urzędzie pocztowo-telegraficznym Miejsce Piastowe (powiat Krosno) zaprowadzona została służba telefoniczna.

**Ważne Zgromadzenie Związku teatrów i chórów włośc.** odbędzie się we Lwowie dnia 7 grudnia b. r. w sali wykładowej Tymcz. Wydziału Samorządowego (ul. Kościuszki 9 parter). Otwarcie zjazdu o godz. 10 przedpołudniem. Na porządku dziennym: sprawozdanie czynności i kasowe, sprawa połączenia się z warszawskim Związkiem teatrów ludowych, zmiana statutu i wybór no-

wego zarządu głównego. Zjazd poprzedzi nabożeństwo w kościele archikatedralnym o godz. 9 rano. Zarząd główny Związku zaprasza na zebranie wszystkich członków i delegatów teatrów i chórów, jak również wszystkie osoby, interesujące się oświatą i sztuką ludową.

**(rs) Towarzystwo Metapsychiczne im. J. Cudorowicza** urządza 9. bm (wtorek) o godzinie 7-mej wieczorem w sali „Teatryku dla młodzieży“ I. gimn. im. M. Kopernika, ul. Kuwali 2 wykład doc. dr. med. e. phil. Hadriana Demianowskiego pt.: „Błędy metodyczne metapsychizmu“. Bilety wcześniej do nabycia w lokalu Biura reklam „Orbis“, Romanowicza 10.

**Kiermasz jesienny** na dochód biednych uczniów odbędzie się w dniu 7. grudnia 1924 roku, o godzinie 4. popołudniu, staraniem Koła Rodzicielskiego i Koła matek w I. gimnazjum przy ul. Kuwali w pięknej sali „Teatryku dla młodzieży“. Program urozmaicony, orkiestra mandolinistów, przedstawienia amatorskie dla dzieci, monologi. — loterie fantowa, kosz szczęścia, wędka i różne inne niespodzianki.

**Uniwersytet Ludowy** urządza w niedzielę 7. grudnia o godz. 11:30 w południe w sali kina „Marysienka“ pl. Smolki 5, poranek kinematograficzny na którym wyświetli komedię w 10 aktach pt.: „Dziewczę z Picadilly“, w głównej roli Lya Mara.

W poniedziałek 8. grudnia br. o godz. 11:30 „Jackie Coogan“ oraz wesoła komedia. — Ceny miejsce zmniejszone. Kasa czynna od godz. 10-tej. — Orkiestra powiększona.

**Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** Akt imatrykulacji tj. złożenia ślubowania odbędzie się w auli Uniwersytetu, a to dla studentów wydziałów teologicznego, humanistycznego i matematyczno - przyrodniczego w środę dnia 10. grudnia br., dla studentów wydziałów prawa i lekarskiego w czwartek dnia 11. grudnia br. Każdym razem o godz. 9-tej.

Wszyscy obowiązani do imatrykulacji winni uiścić opłaty studenckie, o ile nie uzyskali odroczenia lub zwolnienia, najdalej do dnia 6. bm. włącznie pod rygorem niedopuszczenia do imatrykulacji. Nadto zwraca się uwagę, że ci, którzy nie złożą ślubowania w oznaczonych wyżej terminach tracą prawo do imatrykulacji w bieżącym tryestrze.

**(c) Angielska pożyczka dla Rumunii.** Angielski generał Lange przybył do Bukaresztu w sprawie portraktacji o udzielenie znacznej pożyczki angielskiej dla kolei rumuńskich pod warunkiem udzielenia autonomii Zarządowi kolei.

**(c) Albert Thomas** znany orędownik ochrony pracy robotniczej przybył do Bukaresztu. Oczekują tam także przybycia angielskiego podsekretarza awiajki Brankera.

**(c) Senacyjna ucieczka rumuńskiego pilota** pomocnika Brajlana do Rosji nastąpiła wedle przedwznych wyjaśnień rządu bukareszteńskiego nie na tle szpiegowskim, lecz z powodu silnego zakłócenia wspomnianego oficera, który w ten ryzykowny sposób chciał uciec swoim dłużnikom.

**(c) Kajaetan br. Stefanowicz** wybitny członek Polonii na Bukowinie, zmarł w lutym br. w Abchazji. Obecnie zwłoki jego przewiezione zostały na Bukowinę, gdzie odbył się uroczysty pogrzeb w Bojanach.

**Trzynastodniowa wycieczka zimowa do Tatr,** połączona z jazdą sankami do Morskiego Oka i do Doliny Kościeliskiej i pobyt w pierwszorzędnym pensjonacie w Zakopanem, organizuje w czasie od 21. grudnia do 2. stycznia Sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska nauce, kosztem 215 zł. od osoby. W wycieczce mogą wziąć udział osoby z poza sfer nauczycielskich.

Zgłoszenia w formie przysłania zadatku w wysokości 50 zł. napóźniej do 5. grudnia przyjmie i informację udziela p. Szkodziński Jan w Krakowie, Rynek Gł. 29, II. p. Na odpowiedź pisemną należy załączyć markę pocztową.

**(c) Tytuły węgierskiego chemika w Ameryce.** W związku ze słynną podróżą statku „Zepelina Z. R. III.“ do Ameryki, pisma amerykańskie przyniosły wiadomość, że ważną rolę w udaniu się tej intryzy przypisać należy węgierskiemu chemikowi, nazwiskiem Dr. Aladar Pacz, którego wynalazkiem jest aluminowo - kremowa powłoka. Jakką zaopatrzono są wszystkie części motoru tego statku. Wynalazek ten jest wprost nieoceniony dla rozwoju żegluzi powietrznej.

**(c) Organ bolszewików rumuńskich „Aurora“** wydawany przez osławionego Dra Lupu przestał wychodzić z powodu trudności finansowych, co jest dziwne ze względu na znany fakt, że bolszewicy swym sympatykom nie szczędzą subsydjów.

**(c) Rekord zdrowia.** Angielski aktor kornik Robey od 30 lat nie opuścił ani jednego przedstawienia i twierdzi, że zawdzięcza swe żelazne zdrowie chińskiej zasadzie: „Radź się lekarza tylko wtedy, gdyś zdrowy“. Robey występuje obecnie poraz 400 w falsie „Rok przestępny“, ponadto grał 800 i 600 razy w dwu ostatnich „rewiactach“.

**Kursy dziennikarskie w Wiedniu.** Przy uniwersytecie wiedeńskim — jak donosi nasz korespondent — założone zostały kursy dziennikarskie, mające na celu udzielenie wiedzy fachowej adeptom dziennikarstwa. Kursy te uwzględniać będą przede wszystkim dziennikarstwo praktyczne.

**Wystawa higieniczna w Wiedniu.** Nasz korespondent wiedeński donosi: Na wiosnę roku następnego, w miesiącach kwietniu i maju urządzoną zostanie w Wiedniu, staraniem urzędu zdrowia przy ministerstwie opieki społecznej wystawa higieniczna, której celem będzie poinformowanie publiczności o najnowszych zdobyciach i postępach higieny.

**Uroczystość św. Mikołaja** urządza „Skala“ (ul. Mickiewicza 1. 28) w niedzielę dnia 7. grudnia o godz. 4-tej popołudniu.

**Św. Mikołaj** zawita tego roku dnia 6. grudnia do Sokola-Macierzy, gdzie dobrym i przecznym dziełem rozda podarki, niegrzecznym zaś różelki. W programie: piasy, zabawy, tańce, muzyka i dwukrotowa sztuczka układu dyj. szkoły Jordan. p. A. Warszenicy. Początek o godz. 5 po południu. Podarki dla dzieci składać można w kancelarii Sokola-Macierzy przy ul. Zimorowicza 8. codziennie od godz. 6—8 wieczorem.

**Św. Mikołaj w „Gwieździe“.** W niedzielę 7. bm. o godz. 5. popoł., urządza Stow. „Gwieźdza“ (ul. Franciszkańska) uroczystość św. Mikołaja, z przedstawieniem dla dzieci. Podarki przyjmują się od piątku.

**Z L. O. P. P. P. dzielnicy VI.** W sobotę dnia 6. bm. o godz. 7. wiecz. odbędzie się w sali „Sokola II.“ przy ul. Kępczyńskiego 1. 32. wiecz obywatelski w sprawie obrony powietrznej i przeciwgazowej Państwa, na który zaprasza wszystkich obywateli dzielnicy VI. międzystowarzyszeniowy Komitet założycielski Ligi O. P. P. P. dzielnicy VI.

**(c) Nowe przystanki osobowe w obrębie lwowskiej dyrekcji kolejowej.** Na odcinku Krasne-Brody-Zdobunów w obrębie lwowskiej dyrekcji kolejowej otwierają się dwa nowe przystanki osobowe: „Mirogoczeza“ między stacjami Dubno i Jezierny i „Ułharów“ między Jeziernami i Zdobunowem. W obydwu przystankach zaprowadza się sprzedaż biletów, zaś barył będzie się przyjmować za opłatą w miejscu przeznaczenia. Obydwa przystanki są już widoczne w rozkładzie jazdy.

**Z Komitetu I. dzielnicy m. Lwowa „Ligi Obrony Powietrznej Państwa“** dowiadujemy się, że rozpoczęto tam systematyczną organizację szerokich warstw społeczeństwa. Akcja prowadzona będzie przy pomocy t. zw. delegatur o-jenowych, których zakres działania obejmie poszczególne ulice i dzielnicy. Równocześnie Komitet zwraca się do istniejących w I. dzielnicy

Stowarzyszeń z wezwaniem do współpracy. — Celem porozumienia a się odnośnie do prac L. O. P. P. we Lwowie, Komitet nawiązuje kontakt z innymi komitetami dzielnicowymi. Posiedzenia Komitetu odbywają się w poniedziałki od godz. 18.30. Sekretariat Komitetu urządzą w lokalu przy ul. Ossolińskich 10, II. p. odczynienie od 7. 10 do g. 13, a ponadto w poniedziałki i piątki — od godz. 19—21.

**Opodatkowanie biletów wstępu na rozprawy sądowe.** W łączności z projektem 10 proc. podatku od tytoniu, na rzecz ginących z głodu i zimna emerytów, p. Antoni Maszszak, General. Sekret. emer. opracował i wniósł do Ministerstwa Skarbu drugi projekt podatkowy, a to opodatkowanie biletów wstępu na rozprawy sądowe. — Podatek taki, wynoszący 50 gr. lub 1 zł od jednego biletu da łącznie w całym Państwie, dochodu rządowi paręset tysięcy złotych rocznie. Nie obciąża zaś wcale biednej ludności, a dla tych, którzy pragną sensacji krwawych dramatów nie będzie ten podatek żadnym ciężarem.

(rs) **Oplaty od wchodów we Lwowie.** Magistrat wydał obwieszczenie o wprowadzeniu nowych opłat b.m. od samochodów, motocykli, koni itd. Oplaty te obowiązują od Nowego Roku. Oplaty te od samochodów osob. wynoszą 6 zł., od motocykli wahają się między 12 a 16 złotych, od karet i powozów 24—32 zł., od innych ekwipażów resorowych 12—16 zł. Oplata od środków przewozowych za zużycie dróg przewiduje dodatkowe kwoty, nieprzekraczające 10 zł. Oplata i-razowa na rogatkach od samochodów, motocykli, traktorów, pługów i motorów, pochodzących z poza linii akcyzowej m. Lwowa, przy wjeździe do miasta i za każdy dzień pobytu w mieście: 1) od samochodów po 1—2 zł., od motocykli 20—40 gr., od traktorów, pługów i motorów po 6—15 groszy.

(!!) **Zgromadzenie członków Stowarzyszenia piekarzy we Lwowie.** Dnia 4. bm. w południe odbył się pod przewodnictwem przełożonego r. m. Józefa Schürmera dalszy ciąg odroczonego dnia 1. bm. zgromadzenia członków Stowarzyszenia piekarzy we Lwowie.

Głos zabierali pp.: Jaworek, Opat, Merwardt, Finster, Schlüsselberg, Gruber, Fink i Beckmann.

W dłuższym wywodzie p. Jaworek przedstawił opłakane stosunki, jakie zapanały w przemyśle piekarskim we Lwowie, wykazując cyfrowo, że tak dłużej piekarz prowadzić niepodobna i że katastrofa jest nieunikniona z chwilą, — gdy młynarze zaprzestają dawania mąki na kredyt. P. Opat był zdania, że należy zaprzestać brania mąki na kredyt, a wówczas nastąpi opamiętanie, ustanie brudna, niszcząca konkurencja. P. Merwardt był zdania, że przełożenstwo powinno ścigać tych wszystkich, którzy drogą oszukańczej wagi pieczywa i nieutrzymywaniem czystości w lokalach piekarnianych mają możność szwarczenia Roulaurencji. P. Schlüsselberg widzi zło w tem, że każda piekarnia, mając mąkę wziętą na kredyt chce wypiekać po 15 do 20 worków dziennie a mając nadmiar towaru oddać go po cenach z znaczną stratą. P. Fink jest za ograniczeniem wypieku. P. Finster jest za rewizją stosunku do pracowników, jest za robotą akordową a nie tygodniową. P. Gruber polemizował z twierdzeniem jakoby robota w niedzielę powodowała ruinę dla tych co nie wypiekają w niedzielę, wskazując na to, iż trudno żądać od żydów dwóch dni odpoczynku w tygodniu. W końcu przewodniczący prosił wiele twierdzeń, udzielając rad odpowiednich. Po przyjęciu wniosku uchwalonego przez p. Merwardta aby całą sprawę przekazać Wydziałowi, który zbada żale i życzenia wyrażone, powołanie odpowiednio uchwały i przyjdzie z nimi przed następną Walne Zgromadzenie, przewodniczący zamknął obrady o godz. 1.30.

**Jak adresować telegramy.** Dyrekcja Poczty i Telegrafów ogłasza: W myśl obowiązujących przepisów telegraficznych tak w ruchu wew-

netrzym jak i zagranicznym, należy adres telegrafu tak ułożyć, by ostatniem jego słowem była nazwa oddawczej stacji telegraficznej n. p. „N. N. Legionów 3 parter Lwów“. O ile w adresie telegrafu wymienione jest miejsce zamieszkania adresata, położone poza okresem stacji oddawczej, to winien nadawca wskazać sposób doręczenia telegrafu przez umieszczenie odpowiedniego znamię przed adresem (pocztą, posłańcem, XPP, XPT, np. „pocztą N. N. Danilowce Jezierna“ lub „posłańcem N. N. Pasiaki Łyczakowskie Lwów“ albo „XPP, N. N. Lewandówka Lwów“. Ponieważ odmienny układ adresu powoduje utrudnienia ruchowe, co niejednokrotnie pociąga za sobą opóźnienie w doręczaniu telegrafów, wezwane zostały stacje telegraficzne, by telegramy z adresami nieprawidłowo ułożonymi wykazywały od przyjęcia i zwracały nadawcom celem odpowiedniego zrektyfikowania. Zauważa się, iż w takich wypadkach nie należy telegramów przepisywać, wystarczy bowiem, jeżeli nadawca przez odpowiednie zakreślenie odpowiednich słów przestawi je gdzie należy lub też skreśli je całkiem i napisze w odpowiednim miejscu. — W jednym i drugim wypadku winien nadawca potwierdzić na marginesie białkietu telegrafu, iż zmiany te przeprowadził własnoręcznie. Personelowi telegraficznemu nie wolno skutecznie żadnych zmian w oświadczeniach telegrafów.

(rs) **Zmienne nastroje grudnia.** Grudzień zastraszował i zbuntował się przeciw swej prawdomilnej zwierzętności zimie, darząc nas ciepłem, w tym miesiącu może dotąd niebываłem. To też — rzecz również niebываła — zapalały się nawet ławeczki w ogrodach i parkach parkami z Kochanych, które wyrastają jakgdyby z pod ziemi, z reguły tam, gdzie ich się najmniej spodziewać mógł nawet... czcigodny imię pan polifant państwowy. Ale też tym zwolennikom sianek erotycznych na łonie natury w grudniu nie zażyczył skutków rozkosznego doświadczenia nie w słodkim parkowym sam na sam, gdyż katar i katarizm to nieodłączne druhy takich ofiar grudniowego ciepła. Rzeczywiście ciepło to spowodowane jest jedynie wielką ilością nagromadzonych chmur, nieszczygających w sobie zapowiedź długiej stępy lub śnieżyce. Te groźbę zaczął wykonywać już „zdradziecki“ „ciepły“ grudzień i po deszczu nad ranem obdarzył nas już śniegiem, który — osłupiały, nieczem szpilki, płatkami — smagał przechodni. Temperatura nadal duszna i ciepła zapowiada nadal wiele wylgoc i niespodzianek. Rozpacz ożarnia naturalnie handlarzy węgla i drewna, którzy z racji braku krow — znajdują znikomy popyt na swój towar. Ciepło jest pewną ulgą dla biedaków, dających z obawy na myśl o mrozie, a nie mających środków na zakupno opału, ni ciepłej odzieży.

**Zjawiska medieniczne wobec frontu współczesnej wiedzy przyrodniczej.** Na ten temat odbył się 2 prelekcje inż. Edmunda Libańskiego w sali Instytutu Technologicznego (Boularda 5). 1) **Sobota, 6. grudnia br. o godz. 7-mej wieczór:** Zjawiska fizyczne, (materja i energia — stan promienisty — teleplazma, telekinetia i materjalizacja. — Dr. Ochrowicz, Dr. Schrenk Notzing, inż. Crawford, inż. Lebedziński, Dr. Geley — słynne media — lewiarze i apory — objaśnienie fizyczne). 2) **niedziela, 7. grudnia br. o godz. 7. wieczór:** Zjawiska intelektualne, (telepatia — jasnowidzenie w czasie i w przestrzeni — słynne powieści historyczne — fakta zjazdu metafizycznego w Warszawie w r. 1923 — duch i ciało — życie i śmierć — dwa światopoglądy — posłannictwo Rzeczypospolitej polskiej — przyczyny i następstwa wielkiej wojny) z obrazami świętych i fotografiami zjawisk medjicznych. Bilety wcześniej do nabycia w biurze ul. Boularda 5 — II. piętro. —

**Wyjaśnienie.** Odnosnie do artykułu „Ty śmierdzisz, idź na Łyczaków“ w Nr. 7021 z 18. listo-

pada 1934, stwierdza się, że nieprawdą jest, jakby majster murarski Michał C. oraz jego żona byli sublokatorami u urzędnika państwowego w realności przy ul. św. Zofii, przeciwnie, jak dowodzą akta sądowe C. XX. 355/24, majster murarski C. jest bezpośrednim lokatorem i na tle awizacji toczy się między stronami spór, rozpoczęty przez owego urzędnika. Na tle tego sporu ów współwłaściciel realności, urzędnik i jego rodzina wywołują scysję z swoim lokatorem. Kłótych epilog zakończy się w sekcji III. we Lwowie. Nie ma poza tem mowy o wyzysku sublokatora, o podstępem wejściu w posiadanie lokalu, o wywłaszczeniu prawego właściciela z jego mieszkania itp.

**Kioskarz Michałik z rogu ul. Kopernika,** na przeciw Pasażu Mikolascha, prosił o spłotowanie notatki, jaka pojawiła się o nim w „Wiek Nowym“. Dostawszy od gościa potargane pieniądze, żalił się na to, że ludzie niszcza pieniądze, jakby nie miały wartości, zaprzecza jednak temu, miał nazwać polskie pieniądze „dziadłowskimi“. — Czynniki zadeszły prośbie inwalidy, ale zwracamy uwagę, aby na drugi raz nie narażał się na zarzuty, które trzeba „prostować“.

**„FRANCISZKA JÓZEFA“** woda gorzka reguluje ciężki stolec. 461)

(d) **Usiłowane samobójstwo.** Janina Gajewska, żona podurzędnika kolejowego, zamieszkała przy ul. Leśnej 3, w celu samobójczym napła się kwasu solnego. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy.

(d) **Kradzież.** Z kurnika przy ul. Torosiewicza 20 na szkodę Krzywoszyńskiego skradziono 10 kur. — Jakis sprawca wszedł do otwartego mieszkania Celinny Szelińskiej przy ul. Stryjskiej 1. 20 i skradł złoty zegarek z długim łańcuszkiem. Do kancelarii dyrektora Szkoły handlowej przy ul. Franciszkańskiej 9 w nocy dostali się złodzieje, a po rozbiciu kasy wertheimowskiej zabrali 200 zł. i 4 akcje Banku Polskiego po 100 zł.

(d) **Spłoszone konie.** Wczoraj w ul. Teatylskiej spłoszyły się wojskowe konie. Szeregowiec Mikołaj Udyć spadł z wozu, naładowanego płaskim, i złamał nogę. Rozjuszone konie zdołano zatrzymać dopiero na pl. Marjackim.

(d) **Lwowska służka.** U Rózi Schulband przy pl. Teodora 11 służyła Ewa Kaezor. Wczoraj, skradłszy złoty pierścionek, zbiegła ona ze służby w niewiadomym kierunku.

(d) **Strzał na ulicy.** Wczoraj na ulicę Józefa przyjechali wózkami trzej czeladnicy piekarscy, a to Eugeniusz i Tomasz Jaworek oraz Błażej Rogoła. Gdy tylko zeszedli z wózka padł strzał. Oto Eugeniuszowi Jaworkowi wypadł rewolwer bębnowy a kula przeszła mu rękę.

(d) **Zawałił się ganek.** W realności przy ulicy Wojciecha 2 a wczoraj wskutek przegrzania wianu zawałił się ganek. W czasie tym przechodziła służka Maria Bednarska, która spadła z deskami na dół i doznała licznych kontuzji.

**Biuro Koncertowe M. Tuerka.**

Wtorek 9 grudnia: Boy - Żeleński. Odczyt p. t.: „O komedii ludzkiej i Kobiecie 30 letniej“. 4825

**Wzrost młodości robotników i wieści**

odbędzie się w niedzielę, dnia 7-go grudnia o godz. 10. rano w lokalu Zwązku, ul. Ossolińskich 1. 12. 5. rano ważne. 3 846

**BIEDNA SAMOTNA STARUSZKA** pozbawiona opieki, apeluje do serc litościwych o rychłą pomoc, bo inaczej umrze z głodu. Łaskawe datki dla „SAMOTNEJ STARUSZKI“ przynimie Adm. Wiek Nowego. 9297

**Składki złożone w Adm. „Wiek Nowego“.** Na Sanatorium w Hołosku: Zamiast kwiatów na trumnę Sp. prof. Dr. Józefa Wiczowskiego na

# PREMIERA Wczorajsza w POTULIEROZIKACH

wieści głosząca, że „Natan Mędrzec” to jedna z najbardziej interesujących, nowości ekranu. Wspomniany film zwłaszcza scenami masowymi na cbrzymie rozmiary, szalonym tempem walki, widokami przyrody orientalnej sprawił potężne wrażenie, a wspaniały koloryst obrazów działał wprost czarująco. Powodzenie nazwać można wprost kolosalnym. 4819

## KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Stanisławów, w grudniu 1924.

### Z komitetu Ligi lotnictwa.

W piątek 28. listopada odbył stanisławowski komitet Ligi lotnictwa swoje posiedzenie w sali Rady miejskiej. Przewodził radca Lityński. Komitet miał zamiar rozpocząć akcję zbiórki funduszy już od pierwszego grudnia, ponieważ jednak, mimo ciągłych nalegań nie nadeszły jeszcze dotychczas z Warszawy ani druki ani odpowiednie ulotki, dlatego postanowiono rozpocząć akcję z dniem 1. stycznia 1925.

Komitet uchwalił nadto 2 wnioski prof. Jasińskiego, pierwszy, by pan prezes Lityński udał się do p. Wojewody w tej sprawie, w celu przyspieszenia powstania komitetu wojewódzkiego i drugi: komitet upoważnia sekcję wykonawczą do wydrukowania afiszów i ulotek na miejscu, w razie gdyby odpowiednie druki w najbliższym czasie z Warszawy nie nadeszły.

### Z Rady miejskiej.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej — między innymi sprawami wyrażono głębokie uznanie p. prezesowi Chowańcowi za ostateczne utworzenie Wielkiego Stanisławowa. Następnie uchwalono przystąpienie gminy jako członka założyciela do Macierzy Szkolnej w Gdańsku i odstąpienie bezpłatnie gruntu pod budowę przyszłej Izby Rękodzielniczej. Uchwalono nową taryfę drożkarską i przedsięwzięto środki ochrony publiczności przed wyzyskiem ze strony drożkarzy. Odtąd muszą się oni bezwzględnie stosować do taksy, a policja na dworcu informować będzie przyjeżdżających o jej wysokości.

### Obchód listopadowy.

W niedzielę 30. listopada odbył się w sali Sokoła II. obchód listopadowy. W skład programu weszło: przemówienie, deklamacja p. Reinholdówny, art. dram., koncert chóru seminar. męskiego i kwartetu smyczkowego oraz rozdanie dyplomów obozu ćwiczebnego w Delatynie.

Zakończyła — odegrana dość poprawnie przez młodzież szkoły św. Alojzego — sztuka z obrony Lwowa, Żurawskiej, pt. „Orleń”. —

### Nowy dyrektor poczty.

Jak się dowiadujemy, nowym dyrektorem poczty stanisławowskiej został mianowany p.

Zygmunt Sieradzki, dotychczasowy starszy jej zarządca.

### Znow śmierć przez przysypanie.

W Jezupolu pod Stanisławowem zdarzył się tymi dniami okropny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć młodej ofiary. Oto 12-letnia Zofia Fiałkowska, wbrew zakazowi rodziców, wynieśliła się oknem z domu i porwawszy motykę, poczęła kopać glinę na pobliskim polu dworskim. Nagle podkop urwał się, a spadająca glina przysypała Fiałkowską, która wskutek tego poniosła na miejscu śmierć przez uduszenie. Zrozpaczeni rodzice wydobyli już tylko zimne zwłoki dziecka, które po oględzinach sadowo-lekarskich pochowano na miejscowym cmentarzu. J. Z.

### Odczyt.

W sobotę, dnia 6. bm. w sali Tow. muz. im. Moniuszki, o godz. 4-tej, wygłosi odczyt p. Stanisław Posner, profesor uniwersytetu warszawskiego i senator, na temat: „Liga narodów”.

### Jak w Łunińcu.

Przykład z góry dany nie idzie w las, więc też i nasi kmiotkowie chwytają za noże i grasują po gościńcach w celach mabunkowych.

Przed kilkoma dniami wpadło dwóch uzbrojonych w kije i noże osobników między Dołhem a Strykańcami (pow. Tarnobrz.) na gospodarzu Iwana Wodnickiego, a grożąc mu śmiercią, zażądali pieniędzy.

Gdy napadnięty odmówił, powalili go na ziemię i przeszukali kieszenie. Znalazszy portfel z kwotą 150 zł. darowali Wodnickiemu wspianolomysłnie życie i zbiegli do pobliskiego lasu.

Policja miejscowa czyni wysiłki celem ujęcia sprawców, którymi są niewątpliwie miejscowi apasze. —

### Śmierć przez poparzenie.

W Mińskodolce p. Otylga zdarzył się tymi dniami straszny wypadek. Oto 8-letnia Karolina Zorn, bawiąc się koło kuchni w czasie nieobecności rodziców — wylała na siebie szalan z kipiącą wodą. Nieszczęśliwa ofiara własnej lekkomyślności poniosła tak straszne poparzenia, że, mimo energicznej pomocy Dr. Vogla, zmarła tegoż dnia wśród starszych mężczyzn. J. Z.

ca kobiecie na rozglądnięcie się w labiryncie produktów i zabiegów, dążących do upiększenia ciała.

Roznik Automobilklubu Polski na rok 1925. (Nakład Księgarni Polskiej B. Polonieckiego w Łwowie). Treść: 1) Wszelkie przepisy i ustawy automobilizmu się dotyczące; 2) Objasnienia i porady techniczne; 3) Automobilklub Polski; 4) Informacje wszelkiego rodzaju. Kalendarium i kalendarz sportowy. W dodatku plany większych miast Polski, mapa automobilowa Polski i wiele tablic. Cena w pięknej trwałej oprawie zł. 16.—

Nowe Wydawnictwo Pedagogiczne. Komisja Pedagogiczna Ministerstwa W. R. i O. P. powołała do istnienia Komitet redakcyjny wydawnictwa „Biblioteka Klasyków Pedagogiki” pod przewodnictwem prof. Ignacego Myślickiego. Zadaniem Komitetu jest wydawanie dzieł klasyków pedagogiki w przekładzie polskim. W przygotowaniu są przekłady pism Russa, Herbart, Komenckiego i innych. Komitet przyjmie zgłoszenia osób, zamierzających podjąć się przekładu, pod adresem przewodniczącego: Warszawa, Piękna Nr. 47 A. —

## Humor zagraniczny.

„Dobra książka”.



— Czy ma pan książkę pt. „Jak zwalczać drożyznę?”

— Owszem, proteż pani... Ale zwracam pani uwagę, że z powodu wielkiego popędu, cena tej książki poszła w górę!...

(„Le Rive”, Paryż).

Naczelną redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

## OGŁOSZENIA.

## OGŁOSZENIA na DRZEWKO!

Z powodu wielkiego transportu sprzedaje hurtownie i detalicznie 4937

**PRZEPIĘKNE RZECZY  
TANIEJ NIŻ WŚCZĘDZIE  
DOM TOWAROWY ALBRECHTA  
Lwów, plac Trybunański 1.**

## ZAPISKI.

„Hygiena kobiety i kosmetyka”. W tych dniach pojawiła się pod powyższym tytułem ogromnie pożyteczna książka Dra Władysława Hojnackiego, z której treścią zapoznać się powinna każda kobieta. Czwarte wydanie tej książki świadczy najlepiej o jej aktualności.

Idąc za prądem czasu, powiada autor, uzupełnił ostatnie wydanie „kosmetyką”, pozwalając

ukochane przez Niego Sanktorium, pp. Karłowicz i Rosensternowie 50 zł.

Dla Związku Obrońców Lwowa: S. B. Pressmann 50 zł.

Dla ofiary bolszewizmu: Wanda Bleimowa 5 zł i bielizna.

Dla samotnej staruszki: Zofia Grünowa 5 zł (2 bluski, spodnie).

# ZAGADKA ŚWIĄTECZNA WIEKU NOWEGO.

## DWA SŁOWA....

### Każde słowo z czterech liter złożone.

### Znaczenie?....

### Tytuł najpoczytniejszego w Małopolsce dziennika:

Za rozwiązanie powyższej zagadki przeznaczamy

**50 PREMIJ**  
wartości około **10000 zł.** a mianowicie:

- |                                  |                                |
|----------------------------------|--------------------------------|
| 1) 20 zł. gotówką;               | 26) Karton (5 klg.) cukru;     |
| 2) 10 klg. mąki;                 | 27) 6 tomów pow. Bibl. W. N.;  |
| 3) 1 szupak;                     | 28) Pudełko pomadek;           |
| 4) 20 złotych gotówką;           | 29) 50 zł. gotówką;            |
| 5) Prenum. kwart. Wieku Nowego;  | 30) 1 klg. kawy palonej;       |
| 6) 1 flaszka wódki;              | 31) 10 klg. mąki;              |
| 7) 100 papierosów egipskich;     | 32) Około 2 klg. kielbasy;     |
| 8) 6 tomów powieści Bibl. W. N.; | 33) Prenum. kwart. Wieku Now.; |
| 9) 10 zł gotówką;                | 34) 1 flaszka wódki;           |
| 10) 100 grm. tytoniu maced.;     | 35) Karton (5 klg.) cukru;     |
| 11) Karton (5 klg.) cukru;       | 36) 10 zł. gotówkę;            |
| 12) 10 klg. mąki;                | 37) Prenum. kwart. Wieku Now.; |
| 13) Funt przedniej herbaty;      | 38) 100 grm. tytoniu maced.;   |
| 14) 20 zł. gotówką;              | 39) 1 flaszka wódki;           |
| 15) 1 flaszka wódki;             | 40) 6 tomów powieści B. W. N.; |
| 16) 6 tomów powieści B. W. N.;   | 41) 100 papierosów egipskich;  |
| 17) Około 2 klg. kielbasy;       | 42) Karton (5 klg.) cukru;     |
| 18) Prenum. kwart. Wieku Now.;   | 43) 2 liny (ryby);             |
| 19) 20 zł. gotówką;              | 44) 10 klg. mąki;              |
| 20) Karton (5 klg.) cukru;       | 45) Pren. kwart. Wieku Now.;   |
| 21) 100 grm. tytoniu maced.;     | 46) 20 zł. gotówką;            |
| 22) 1 flaszka „bongout”;         | 47) Około 2 klg. kielbasy;     |
| 23) 20 zł. gotówką;              | 48) 6 tomów powieści B. W. N.; |
| 24) 1 karp;                      | 49) 1 flaszka wódki;           |
| 25) 100 papierosów egipskich;    | 50) 50 zł. gotówką.            |

### WARUNKI:

- 1) Udział w rozwiązaniu powyż. zagadki biorą wszyscy stali Czytelnicy Wieku Nowego. Na dowód, że się jest stałym czytelnikiem — dołączyć należy do rozwiązania 3 wycinki z zagadką z trzech rozmaitych dni.
- 2) Do wycinków i rozwiązania dołączyć należy dokładny adres.
- 3) Listy nadsyłać należy do „Działu szaradowego Wieku Nowego” w terminie do soboty 20. grudnia włącznie.
- 4) Listy — prócz zagadki nie powinny zawierać żadnego innego zlecenia.
- 5) **PUBLICZNE LOSOWANIE** o wyznaczone premie — odbędzie się w niedzielę dnia 21 grudnia o godz. 11 rano w lokalu Wieku Nowego, Lwów ul. Sokół 1. 4.
- 6) Wygrane premie będą do podjęcia w poniedziałek 22 grudnia po południu w Administracji Wieku Nowego.
- 7) Wygrywającym z poza Lwowa będą premie, względnie ich ekwiwalent przesłane pocztą.

Oryginalna Oliwa francuska „Galla”.  
Cacao holenderskie De Jong. Przeprowadza do zup „Maggiego”. Konstrwy Jarzyn.  
poleca firma 30592  
**WŁODZIMIERZA RUBLA**  
LWÓW, SZAJNOCHY 2. Tel. 10—87

### BOGATE POLNI, ZAMOŻE CUDZOZEMNI!

(po adreś gotówką) pragną wejść w związki małżeńskie. Dyskretne informacje po przesłaniu dokładnych danych udzieli Agencja Międzynarodowego Biura „TRUST”, Łódź, ul. Sienkiewicza 40. Na odpowiedź informacyjną załączyć 65 gr., z propozycjami 1 zł. (Znaczą mi pocztowymi). 4798

Niezamożnym Panom — bezpłatnie!

### OLIWIY i SMARY

DO MASZYN

4185

u **JANA SUDNOFFA**  
w Lwowie, ul. Akademicka 1. 3.



### Proszę o trapiących chorobami nerwów

**Jest** świeżo wydana książka moja! Omaluiam w niej na zasadzie długoletniego doświadczenia przyczyny powstania i leczenie chorób nerwowych. Przesyłam każdemu, kto zażąda tę sięgę zdrowia **za darmo** — Tysięce podziękowań świadczą o niesłychanie dobrych wynikach żmudnego wysiłku myśli dla dobra cierpiących ludzkości. Kto

do tego **grona cierpiących należy** kto cierpi na roztrąnienie, zanik pamięci, nerwowy ból głowy i bezsenność, zaburzenie żołądkowe, nadwrażliwość, bóle w kończynach, na ogólną lub częściową niemoc fizyczną lub na jakąkolwiek inną z tych boleści bez liku **MUSI ZACZĄĆ PRZECZYTYWANIE MOJEJ KSIĄŻKI, KTÓRA MU POCIECHĘ NIESIE!**

Kto ją uważnie przeczyta, ten odzyska spokój duchowy, przeonałszy się, jak bliska ma drogę do zdrowia i radości z życia.

Nie czekajcie i napiszcie dziś jeszcze pod adresem:

**E. PASTERNAK BERLIN, S. O.**  
Michaelkirchplatz 13 Abt. 189.

Wyszła świeżo z druku

**St. Maleczka Szkoła gry na skrzypcach**  
przejrzana przez **Maurycyego Wolfstahla**  
Prof. Konser. lwowskiego.

Szkoła obejmuje 245 stron druku i zawiera obok bardzo bogatej treści 27 ilustracji w tekście oraz jedną tablicę jako osobny dodatek. Szkoła przeznaczona jest dla uczących się gry na skrzypcach w szkołach muzycznych, seminarjach nauczycielskich lub u prywatnych nauczycieli a także dla tych, którzy chcą nauczyć się gry na skrzypcach bez pomocy nauczyciela. 4334

Bardzo praktyczna, na podstawie długoletniego doświadczenia ułożona

**SZKOŁA GRY NA SKRZYPKACH**

jest pierwszym polskim dziełem tego rodzaju i zdolna niezawodnie wyprzeć wszystkie zaprz. wydawnictwa. Cena egzemplarza **zł. 15.—** Proszę

Na życzenie wysyłamy „SZKOŁĘ”  
niem pocztowym.

G. Seyfarth Magazyn nut Lwów ul. Akademicka 6.



# KORZYSTAJCIE Z WIELKIEJ WYPRZEDAŻY PRZEDŚWIĄTECZNEJ!

Za przykładem lat ubiegłych i wobec wielkiego zapasu wszelkich towarów manufakturowych w naszych składach, postanowiliśmy obecnie urządzić wielką przedświąteczną wyprzedaż po niebywale niskich cenach:

**MATERIAŁ WYROBU ANGIELSKIEGO NA UBRANIE MĘSKIE LUB NA KOSTJUM DAMSKI**  
**3 metry za 8 zł. 50 gr. 3 metry**

Po otrzymaniu zamówienia wysyłamy 3 metry materiału „Wenecja”. Jest to materiał wełniany, elegancki i wykwintny, w zupełności nadający się na najmodniejsze ubranie męskie lub kostjum damski we wszystkich modnych kolorach lub w eleganckie paseczki i kratki. ZA CAŁE 3 METRY TYLKO zł. 8,50 gr. — „ANGLJA” zł. 10,50 gr. LEPSZY gatunek „B” 12 zł. Najlepszy gatunek „C” 15 zł., gat. „D” 17 zł., gat. „Prima” 20 zł. — Przy zamówieniu 3 kuponów ubraniowych dodaje się

**ZUPEŁNIE DARMO**  
**podszewkę pod każdą marynarkę.**

## Kupony na męskie spodnie.

**GATUNEK** 1-szy 2,95 gr., II-gi 3,95 gr., gatunek III-ci 4,95 gr., gatunek „Prima” za 6 zł.

**MATERIAŁ „ULSTER”** na Palto za 16 złotych jest to wełniany materiał na palto jesienne i wiosenne z drugiej strony gładkie lub kratka zastępująca podszewkę we wszystkich kolorach w zupełności nadające się na eleganckie palto męskie za 2 i pół metra 16 zł., lepszy gatunek 18 zł. i 20 zł.

**„WELOUR” NA PALTO** za 2 i pół metra 22, 25, 28 zł.

**WELOUR NA BURKI PODRÓŻNE** bardzo grube i ciepłe w ciemnych kolorach za metr 8 i 10 zł.

## Materiały wełniane męskie i damskie.

**BOSTON** czarny, granat lub marengo cena za metr 7, 8, 50 gr. i 10 zł.

**MATERIAŁ „NICEA”** na ubranie wiosenne szary, brązowy gładki w paseczki lub kratki cena za metr 6, 8, 10 i 12 zł.

**BOSTON KAMGARNOWE** w najlepszym gatunku krajowe i zagraniczne czarny, granat, brąz, marengo w kolorach jasnych, gładkie, prążki i kratki na garnitury męskie i kostjumy damskie cena za metr 12, 15, 1, 20 i 22 zł.

**MATERIAŁY SPODNICOWE** gładkie lub w białe paseczki na czarnym tle, specjalnie do ubrań wizytowych cena za metr 10, 12, 15, 18 i 20 zł.

**PLUSZ W PRAŻKI** we wszystkich kolorach na ubranie sportowe i spodnie nadzwyczaj mocne cena za metr 4,50, 5 i 6 zł.

Do każdego męskiego ubrania wysyłamy na żądanie pełne komplety podszewki pod cały garnitur ze wszystkimi dodatkami cena za komplet gat. I-szy, 8 zł., kat. II-gi 10 zł., gat. III-ci 12 zł.

**MATERIAŁY WOJSKOWE „FRENCH”** specjalnie na mundury dla PP. Wojskowych za metr 7, 9, 12, 15, 18, 20 i 25 zł.

**MATERIAŁ „STRUKS”** na spodnie sportowe wyrób w prążki i do konnej jazdy we wszystkich kolorach cena metr 5, 6, 50 i 8 zł., kamgarnowy najwyższy gatunek 18, 20, 22 i 24 zł.

**ZAMSZE** na palta damskie zimowe gładkie we wszystkich kolorach modnych cena za metr 10, 12 i 15 zł.

**MATERIAŁ „KOWERKOT”** czysto wełniany krajowy na palto damskie i męskie lub garnitury za 1 metr 10, 12 i 15 i 18 zł., zagraniczny 20 i 24 zł.

**SUKNA uczniowskie** na ubrania i mundury, kolory marengo, zielony, czarny granat cena za metr 4, 6, i 8 zł.

**KREPA** czarna specjalny gatunek na sutanny dla WPP. duchownych, na fraki, surduty i smokingi cena za metr 15, 18, 20, 22 i 25 zł.

**NA POKRYCIE FUTER i BEKIESZ** towar czysto wełniany krajowy i zagraniczny w różnych modnych kolorach cena za metr 6, 8, 10, 12 i 15 zł.

**SZEWOTY** i wełny matowe na suknie damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach cena za metr 4, 5, 6, 50, 8 i 10 zł.

**BOSTON** kostjumowy czarny, granat, szary, brąz - piaskowy w zupełności zastępujące wyroby zagraniczne cena za metr 10, 12 i 15 zł.

**GABARDINA** we wszystkich kolorach bardzo efektownych, nadających się na kostjumy i wizytowe suknie cena za metr 12, 15 i 18 zł.

**WEŁNY W KRATY I PASY** ostatniej mody, podw. szerok. na spodniczki i suknie cena za metr 5,50, 6,50, 8,50, 10, 12 i 15 zł.

**POPELINA** półjedwabna gładka angielska i w paski na bluzki, suknie we wszystkich kolorach najmniejszych po 6 i 7 zł. za metr, czysto jedwabna francuska 10, 12 i 14 zł.

**CREPE DE CHINE** szwajcarski podwójnej szerokości we wszystkich kolorach, najlepszy gatunek na suknie balowe i wizytowe cena za metr 12, 14 i 18 zł.

**ADAMASZEK** półjedwabny specjalnie na podszewki damskie we wszystkich kolorach i różnych deseniach cena za metr 4, 5 i 6 zł. jedwabny 8, 10, 12, 14 i 16 zł.

**SPECJALNE ADAMASZKI NA OZDOBY** końcienne półjedwabne cena za metr 5,50, 6,50 i 8 zł. jedwabne zagraniczne 15, 18, 20 i 24 zł. metr.

**SATYNA FRANCUSKA „LIBERTI”** na suknie, bluzki i podszewki gładkie w różnych kolorach cena za metr 1,95, deseniowe 3,95 gr.

## Dział płócien i towarów białych.

**PŁÓTNA NA BIELIZNĘ** najlepszych fabryk szluzka 17 metrów, cena za sztukę 20,95 gr., 22,50, 24, 26 i 28 zł.

**MADEPOLAMY i NANSUKI** krajowe i zagraniczne na metry, cena za metr 1,30 gr., 1,40 gr. i 1,50 gr. **SURÓWKA NA BIELIZNĘ** cena za metr 1, 1,15 i 1,25 gr.

**CAJG** na ubrania robotnicze i dzieciinne bardzo mocne gładkie albo w paski, cena za metr 1,40, 1,60 i 1,80 gr. podwójnej szerokości 2,75, 3,25, 3,50 i 4 zł.

**„TYK”** na wyspy najlepszego gatunku gwarantowane nie przepuszczające pierzy po 1,50 i 1,70 za metr.

**PRZESCIERADŁA GOTOWE** na największe łóżka, wysokiego gatunku, cena za sztukę 5, 6 i 7 zł. **RĘCZNIKI WAFLOWE LUB GŁADKIE** trwałe w praniu 1,75, 1,95, 2,40 i 2,70 gr.

**OXFORD POŚCIELOWY** na poszwy do pierzyn, powłoki w kratę czerwoną, cena za metr 1,30, 1,40 i 1,60 gr.

**DYMKA BIAŁA** specjalnie na kalessony, bardzo trwała w praniu, cena za metr 1,35, 1,50 i 1,70 gr. **ZEFIRY ANGIELSKIE i CZESKIE** na dzienne koszule, cena za metr 1,65, 1,80, 1,95, 2,10 i 2,25 gr.

**OBRUSY BIAŁE** na 6 osób wysokiego gatunku i w różnych kolorach, cena za sztukę 6, 7, 8 zł. kolorowe w śliczne desenie we wszystkich kolorach, cena za sztukę 7, 8 i 10 zł.

**OBRUSY NA METRY BIAŁE** w śliczne desenie, cena 3,45 gr. **CHUSTECZKI DO NOSA** białe i kolorowe damskie 1,75, 2,75, 3,50, 4,50, 2 i 6 zł. tuzin. krajowe i szwajcarskie męskie 5,50 gr., 6,50 i 8 zł. tuzin.

**FLANELE FRANCUSKIE** w różnych kolorach i deseniach, podwójnej szerokości, cena za metr 1, 1,20, 1,50 i 1,85 gr.

**BAJE GRUBE** w różnych deseniach podwójnej szerokości, cena za metr 2,60, 2,75, 2,95 gr.

## Dział bielizny gotowej.

**KOSZULE** męskie kolorowe dzienne w pasieczki cena za sztukę 4 i 5 zł.

**KOSZULE** męskie zefirowe dzienne z mankietami i 2-ma kołnierzykami, cena 8,50 i 10,50 gr. za sztukę. **KOSZULE NOCNE BIAŁE** z najlepszego płótna cena 4,50 i 5,50 gr. za sztukę.

**KOSZULE PIKOWE BALOWE** białe do fraków cena 10, 12 zł. za sztukę. **KALESSONY** męskie kolorowe w różnych deseniach cena 3,50 i 4,50 za sztukę.

**KALESSONY** męskie ze specjalnej żyrdowskiej dyki bardzo trwałe w praniu cena za parę 4,50 gr.

**KOSZULE DAMSKIE** białe haftowane lub z koronkami cena za sztukę 4, 5,50 i 6,50 gr. szwajcarskie, opalowe, batystowe i z koronkami 6, 8 i 10 zł.

**GARNITURY** (t. j. Koszule i majtki) eleganckie batystowe lub opalowe z koronkami cena za garnitur 12, 15 i 18 zł.

**MAJTKI** damskie białe z koronkami cena za parę 3,75, 4,50 i 6 zł.

**REFORMY** damskie w różnych kolorach cena za parę 3, 4 i 5,50 gr.

**KOMBINESON** t. j. całość halka razem ze stanikiem z eleganckiego szwajcarskiego haftu, cena za sztukę 5, 6,50 gr. i 8 zł., w lepszym gatunku batystowe 9, 12 i 15 zł. za sztukę.

**KOCIE GŁADKIE** ze szlakami, lekkie, puszyste i bardzo ciepłe, cena za sztukę 8,50 gr.

**KOCIE PLUSZOWE** piękne desenie lub gładkie, w różnych kolorach, cena za szt. 15, 18, 21 i 24 zł. **KOKDRY** w łowe, kryte satyną, na białej wacie dobrej podszewce, największego rozmiaru, cena za sztukę 25, 30 i 35 zł.

Atlasowe, kryte francuską satyną gładką lub deseniową 45 i 50 zł.

**KAPY** pikowe na łóżka i stosowne do nich obrusy w różnych kolorach i deseniach, — gobelinowe i białe za sztukę 6,50 gr., 8, 10, 12 i 15 zł.

**SKARPETKI i PONCZOWY BAWELNIANE**, fildosowe i półjedwabne, cena za pół tuzina 4, 5, 8, 12, 15 i 20 zł.

**BIELIZNA CIEPŁA** męska za parę (koszulka i kalessony) 8, 10 i 12 zł.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku. (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się według taryfy pocztowej. 4647

## BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

**Dom Towarowy „POLSKI MAGAZYN BLAWATNY”, Warszawa**

Plac Żelaznej Bramy nr. 2, przy ogrodzie Saskim.

Naszą dewizą jest: „MAŁY ZYSK — DUŻY OBRÓT — KONKURENCJA”. Prosimy o łaskawe odwiedzenie naszego sklepu dla przekonania się o dobroci i taniości naszych towarów.

**Dentysta Dr. A. Rein**  
sp. ch. jamy ustnej i zębów  
ordynuje nadal  
przy ul. Kazimierzowskiej 35  
d 10—1 i 3—6. 4701

Specialista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. W. LAUTERSTEIN**  
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie  
włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową.  
80315

Specjalista chorób  
wewnętrznych i skórnych  
**Dr. SCHWARZ**  
b. Sekundar. szpitala pow. Lwów, Słowackiego 4  
(naprzeciw głów. poczty). Leczenie plam, znamion, włosów, elektrolizą i lampą kwarcową. 80315

**Najnowsze modele zagraniczne - Najwykwintniejsze kreacje**  
**Plaszcze futrzane i wełniane**  
**Suknie wieczorowe i inna konfekcja damska**  
 nadeszły już do pierwszorzędного magazynu

4750

**Oryginalne Kalosze**

**Petersburskie i śniegowce**



**C. C. C. P. МОСКВА**

Najlepszy rosyjski fabrykat.  
 Najnowsze fasony.



**CONTAG, Akc. Tow. dla handlu towarami**  
 Wlen I. Rauhensieingasse 8. 4821 Telefon 76580 i 76581  
 Skład tranzytowy.

**ICHTIOMENTOL**

ZNANE OD LAT DWUDZIESY JAKO ZNAKOMITE

**NACIERANIE**

PRZECIW

**Reumatyzmowi, Nerwobolom**

I t. p. — ZNOWU WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Skład wysyłkowy

4295

**APTEKA SZYMONA EDELMANA, SAMBOR.**

**Praktyczne i pełnej wartości podarki!**

Wyroby złote, srebrne i zegarki  
 PO CENACH NAJNIŻSZYCH  
 POLECA 30039

**Wł. BUSZEK**

Lwów, Akademicka 6 Tel. 18-48

Własna wzorowa pracownia.

**SKUTEK PORĘCZONY!!**



Tysiące podziękowań do przejrzenia! Pełny, piękny, jedyny biust można uzyskać przez użycie pod gwarancją nieszkodliwego Kosm. Dra med. A RIXA

**KREM NA PIERSI**

W każdym wieku szybki i pewny skutek. — Zabieg zewnętrzny.

Jedyny krem na piersi. — Duży słoik Złp. 3-50, mały Złp. 2-50. — Wysyłka bezwarunkowo dyskontna. — Główny skład: 4444

**T. H. REIM, S. A.**  
 Kraków, Rynek Główny 37.  
 Odpowiedni rabat dla odsprzedających.

**WIERZCHY** z najlepszej skóry wykonuje po cenach konkurencyjnych jedynie wytwórnia Neudörfer, ul. Zamarstynowska 1. 4453

Uwaga na firmę NEUDÖRFER.

**LICYTACJA.**

Dnia 9-go grudnia b. r. o godzinie 9-tej odbędzie się na dworcu Czerniowieckim we Lwowie (rampa drzewna) publiczny przetarg 4 wagonów 30 tonowych węgla Górnośląskiego. — Bliższa wiadomość w Biurze magazynu II. na dworcu Czerniowieckim.

30843

Kolejowy Urząd ruchu.

**WOLNE POSADY.**

**Pokojowa** młoda, zwinna tylko dobrze polecona, poszukiwana. Zgłoszenia w godzinach 10—11 i 2—4 ulica Batorego 1, 38, schody frontowe, II p., na lewo. 9291

UCZNIA do praktyki poszukuje Cukiernia Mieczysława Engla, II. wyd., II. średnia szkoła. Sapiehy 27. 30679

MAGISTRAT Król. woln. miasta Jaworowa ma do oddania posadę miejskiego lekarza weterynarii. Warunki według umowy; posada jest do objęcia natychmiast. 4795

PIEKARNIA Janowskiego, Żółkiewska 127, poszukuje rozwoziciela za kaucją. 30677

DOZORCA poszukiwany. Zgłosić się od 7—8 rano Waldmann, Snopkowska 1. 61. 30769

JEST robota dla szewca i krawca katolika stale. Trzeźwi i dobrzy rzemieślnicy natychmiast potrzebni na własny rachunek Adres Darasz restaurator Sianki. 4823

POTRZEBNY służący młody silny do sprzątania i posług domowych. Dr. Kazimierz Sennison Kopernika 30. 30786

**Jakób Posament**

Lwów, ul. Akademicka (Hotel) (Zorza.)

**OGRODNIK**

do jarzyn, z doświadczeniami, znający się także na ludewli kwiatów i sadownictwie, dostanie posadę. Felwark firmy J. Ph. G esinger w Rożni towie 4794

ZDOLNA manikurzystka, płaca 50 proc. poszukuje Pierwszorzędny Zakład fryzjerski Emanuela Schwartza przy ul. Boimów Nr. 4. 4818:

LAKIERNIKA dobrego do mebli żelaznych przymie zaraz fabryka Tercjarska 10 (boczna Kleparowskiej) 30835

SAMODZIELNA panna do krawieczyzny przymie. Królów Jadwigi 24, Kłewetowa. 30836

DO PROWADZENIA kuchni dla 2 panów zostanie natychmiast przyjeta gospodyni, umiejąca dobrze gotować. — Osoby rozumiejące po niemiecku mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia osobiste: Fabryka Skór „Mazaga” Lwów: Gąbriółka. 30853:

BONA najchętniej Niemka ze szczytem, do dwu dziewczynek potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: Schenbach — ulica Kraszewskiego 19 A. 30870

GUWERNANTKA do dwojga dzieci z dobrymi pokoleniami poszukiwana. Zgłoszenia między 3—4 ul. Sykstuska 14 — III. p. frontowe schody drzwi na lewo. 30869:

OSOBE intel. znająca się na kuchni przymie do zalecia się domem we Lwowie, Sygnówka Zgłoszenia do Adm: Wisk pod PRACOWITĄ 30860:

POSZUKUJE się kilka zdolnych panien do nakowania czekolady i cukrów Zgłoszenia LWOWIANKA, Marka 2: 30863:

PRZYJME stenotypistkę polską — niemiecką piszącą biegle na maszynie: Blumengarten, Szopena 8 Lwów. 30805

STUDNIARZA dla zwiększenia dopływu wody ze źródła — poszukuje Tarek, Zamarstynowska 11 30778

**MALŻEŃSTWA**

PRZYSTOJNA młoda inteligentna osoba na rządowej posadzie, sparowana, rzymsko-katol. posiadająca umeblowane mieszkanie — szuka towarzysza życia w średnim wieku na poważnym stanowisku, któryby zapewnił jej szczerą przyjaźń i spokój domowy: Ciel mat: — Nierozważnie zgłoszenia listowne do Adm: Wiek pod TUBEROZA 30760

WESOŁA muzykalna wiedenka lat 28, posiadająca mieszkanie, nie z braku znajomości poszukuje męża na stałą posadę: Zgłoszenia pod MUZYKALNA do Adm: Wiek Nowego. 30865:

**NAUKA**

**Wpisy**

na nowy oddział kursu 8-miesięcznego przygot. do egzaminu z 6 klas gimn. przyjmuje Ecole Reforme Pańska 14.

Dowód wzorowego prowadzenia nauki: 40 osób uczęszcza już na Kurs analogiczny. 4827

KURS z 6-ciu klas gimn. do egzaminu wstępnego do kl. VII. owent, do egzaminu nadzwyczajnego, prowadzony przez grono profesorów szkoły Jordanowskiej Ulica Listopada Nr. 52. Przyjmuje się wpisy. 30742

POMOC SZKOLNA w zakresie szkół powszechnych, średnich i seminarjów nauczycielskich. Specjalny kurs języka rosyjskiego dla kandydatów zdających do seminarjum: Ubogim udziela się pomocy bezpłatnie. Ulica Snopkowska Nr. 4, I. piętro 30708

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcji gry na skrzypcach i fortepianie u siebie w domu lub u uczących się. Pp. Seminarzystek i Seminarzystów przygotowuje do egzaminów Bilińskich 21, I. piętro, od 2—3 popoł. 30678:

KURS ogólnego wykształcenia otworzony. Uprasza się osoby zgłoszone pod E. Seli. 12, Renu, Lusia o podjęcie swego wstępu w Adm. Wiek Nowego pod DR „SKA” 30877:

I LIZ. LEKCJA języka franc., niem. i gry na fortepianie: Listy pod „I LIZ.” do Adm: Wiek. 30838

POSZUKUJE się korepetytora na wieś dla przygotowania chłopca do drugiej klasy. Pożądany francuski. Zgłoszenia codziennie od 1—2-giej, ulica św. Jacka 10, 2 piętro — mieszkanie 7. 30852:

RODOWITA wiedenka udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie: Lwowskich Dzieci 7, Szopena: 30864:

Tak, wszystko, z wyjątkiem jednego faktu — a ów wskazywał, że szafka upadła o godzinie piątej, gdy podług pana Stonea była godzina czwarta czy też prawie czwarta, gdy pan Van Burnam opuścił dom swojego ojca.

Czyż zegar nie był wiarygodnym świadkiem?

Czy był źle naregulowany?

Czy chodził w chwili wypadku?

Nie, nie można było powoływać się na tak mało dowodzącą okoliczność.

Mimo to nie mogłam pozbyć się myśli, że Howard powiedział prawdę, gdy oświadczył wobec sędziego śledczego i sądu, że nie można go wiazać z tem morderstwem. I minio to, że było to moje osobiste tylko przekonanie, postanowiłam trzymać się go w ciągu tej nocy.

Nie lubię jeśli mój sąd nie zgadza się z moim instynktem. Czyż miałam jakiś powód, aby uwierzyć w to, co uwieryłam?

Howard nie czynił dodatniego wrażenia, chyba w chwili gdy odbierał podejrzenia gromadzące się przeciw niemu. Ale mogło to być udaniem z jego strony, podobnie jak beztróskliwość, jaką okazywał w ciągu pierwszego przesłuchania.

Potrzeba mi było silniejszej przyczyny, niż ta, czy przemawiało coś na korzyść Howarda?

Nic, prócz owego oświadczenia zegara.

Poczyniono wszystkie kroki w celu poszeblania tego samego wieczora pani Van Burnam i kiedy kondykt poszeblony wy miał przechodząc obok sąsiedniego domu, mnóstwo gości przyszło do mnie, aby z mego okna przyglądać się rzadko widzianym osobom, jakie przybyły na poszebl.

Po godzinie dziewiątej zostałam wkończona sama i jęłam zastanawiać się głęboko nad całą sprawą.

— Nie, nie rozmawialiśmy ze sobą. Myślałem o... dalebóg, myślałem o czemś innem. (I na ustach jego pojawił się znów błędny uśmiech). Pan Van Burnam był również zamyślony, bo nie spojrzał nawet w moją stronę.

— I nie zatrzymał się pan?

— Nie. Nie wyglądał na człowieka, który pragnie, aby go zagadnięto.

— Stało się to 18-tego, o czwartej rano?

— Tak, o czwartej rano, 18-tego.

— Czy jest pan pewny dnia i godziny?

— Bezwarunkowo. Nie przyszedłbym tutaj, gdybym nie ufał mojej pamięci.

Po jego odejściu nastąpiło przykre milczenie. Potem sędzia śledczy zwrócił się w tych słowach do sądu przysięgłych:

— Panowie, oddaję wam sąd nad ważnością tego świadectwa. Pan Stone jest człowiekiem dobrze znanym i godnym zaufania. Ale może pan Van Burnam zechce nam wytłómaczyć, jak to się stało, że udał się do domu swojego ojca w dzień morderstwa, o czwartej nad ranem, kiedy według swojego ostatniego zeznania opuścił swoją żonę o północy. Dajemy mu do tego sposobność.

Howard wezwany w ten sposób, przyznał, że o godzinie wskazanej przez pana Stone znajdował się przed domem swojego ojca.

Poszedł tam, — jak mówił — gnany niepokojem o swoją żonę, potem jednak wrócił, zauważywszy, że zgubił klucze.

— Nie mogę zresztą, — dodał, — wytłómaczyć wszystkich moich czynności w czasie tej nieszczęśliwej nocy.

— Łatwo to pojąć — zauważył sędzia śledczy.

Słowa te wywołały w panu Van Burnamie niepolahowane oburzenie.

A. K. Green: Zbrodnia w parku Gramercy.

## ROZDZIAŁ XVII.

### Butterworth przeciw Gryce'owi.

Wynikiem moich rozmyślań była rozmowa, jaką miałam nazajutrz rano z panem Grycem.

Przyszedł późnej, niż zwykają.

— Coś nowego? — zawołał. — Nie zdolała pani poznać osoby, która ostatniej nocy przed północą weszła do domu sąsiadów pani?

Postanowiwszy przeniknąć do głębi serca tego człowieka, przybrałam minę bardzo surową.

— Człowiek, którego pan przyprowadził wczoraj wieczorem, — bo to pan mu towarzyszył, nieprawdaż? — nie był tym samym, którego widziałam przed czterema dniami, wysiadającego z powozu.

Bez wątpienia, oczekiwał tego. Spodziewał się z pewnością, że tak powiem, ale udał niezadowolonego i zawołał: „cho i ogrodnikowo: Co pani mówi?”

— Nie zapytuję pana, kto to był, — ciągnęłam dalej spokojnie, — bo wiem, że mi pan tego nie powie. Ale chcę znać nazwisko człowieka, który wszedł do pałacu punktualnie o godzinie dziewiątej, minit dziesięć. Był to jeden z zaproszonych na poszebl gości, i przybył w powozie, który poprzędzał bezpośrednio landara. Z landary tej wysiadły cztery osoby: dwie panie i dwóch panów.

— Nie wiem, o kim pani mówi, — odparł detektyw ze zdziwioną i po części rozbawioną miną... — Nie obserwowałam uważnie każdego gościa, który był na poszeblu.

— W takim razie nie wykonał pan swojej pracy tak ściśle, jak ja mogła, — odparłam nieco sucho. — Obserwowałam wszystkich wchodzących, a ów który wszedł, był bardzo

Wróciłam do domu i jakież było moje zdumienie, gdy zdjawszy kapelusz zobaczyłam wchodzące dwie panny Van Burnam, obie pod rękę, i białe jak płótno.

— Och, miss Butterworth, — zawołały razem, kiedy mnie zobaczyły — Howard został aresztowany i nie mamy nikogo, kłoby nam pomógł.

— Aresztowany! — zawołałam ze zdumieniem, gdyż nie sądziłam, aby sędzia i pan Gryce odważyli się na tak śmiały krok.

— Tak, ojciec jest głęboko zmartwiony, Franklin również, ale nie daje za wygraną. Ojciec zamknął się w pokoju i nie chce widzieć nikogo, nawet nas. Och, nie wiemy, jak znieśliśmy to nieszczęście, taką hańbę, taką niesprawiedliwość! Bo Howard nie mógł nigdy pragnąć śmierci swojej żony. Czy nie tak, miss Butterworth?

— Tak myślę, — odparłam, biorąc natychmiast stronę Howarda, — bo wierzyłam naprawdę w niewinność Howarda. On jest niewinny tej zbrodni i chciałabym, aby mi pozwolono wykazać jego niewinność.

Obie siostry ięły mnie ścisnąć i całować.

— Abyśmy mogły coś uczynić w tej sprawie, — rzekłam, — muszę oglądać dokładnie wasz pałac, zanim znikną ślady zbrodni.

— Ależ to bardzo łatwo, — odparła Izabella.

— Nikogo tam teraz niema, — dodała Karolina. — Franklin wyszedł przed paru minutami.

Usłyszawszy to, wstałam natychmiast i w ich towarzystwie znalazłam się wkrótce w pałacu Van Burnamów.

Wszedłszy do salonów rzuciłam pierwsze spojrzenie na miejsce, w którym rozegrała się tragedia.

Szafkę podniesiono i ustawiono pod ścianą, ale nie zauważyłam zegara, ani na niej, ani na kominku.

— Pan próbuje dowieść, — rzekł, — że jestem coś winien tragicznej śmierci mojej żony. Nie może pan tego uczynić, ponieważ jestem tak niewinny tej śmierci, jak pan. Nie wywróciłem na nią tej szafki w czasie mojego ostatniego pobytu w pałacu mojego ojca. Moja żona zginęła albo z własnej ręki, albo wskutek jakiegoś niewytłumaczonego wypadku, o którym Bóg jeden wie. Oto jest wyrok, który wydacie, jeśli sprawiedliwość przebywa w tym miejscu.

Uklonił się sędziemu śledczemu i czekał, aż mu pozwolią

opisać

## CZĘŚĆ II.

### Kręte drogi labiryntu.

#### ROZDZIAŁ XVI.

O rozdzielnie siódmej wstałam od stołu i zamknęłam się w swoim pokoju, postanowiwszy nie spać ani nie jeść, zanim nie zastanowię się nad wypadkami dnia i nie zgłębę ich związku.

Naturalniejszą sprawą — naturalnie obecnie — było to, aby wiedzieć, do jakiego stopnia można wierzyć zeznaniom

Howarda.

Czy mimo swoich twierdzeń był on zabójcą swojej żony?

Dla większości osób odpowiedź była prosta.

Wnioskując z twarzy łatwo było zrozumieć, że otacza-

jący mnie tłum już go w duszy potępił.

Ale ten śmiały sąd nie podobał mi się.

Postanowiłam nie zatrzymywać się na powierzchni zda-

rzeń i sumienie moje wzdrygało się przed uznaniem winy Ho-

warda, mimo złego wrażenia jakie wywarły na mnie jego

kłamstwa i sprzeczności.

Mozna było wprawdzie przypuścić, jak nakazywał ro-

zum, że on jest mordercą, który zabił swoją żonę w czasie

pierwszego pobytu, a w czasie drugiego zrzucił na nią szafkę.

Czyż ta hipoteza nie wyjaśnia wszystkiego?

pan, że człowiek tak trzeźwo myślący, jak Van Burnam nie obrałby innego miejsca do popełnienia zbrodni jak pałac swojego ojca? Z drugiej strony, gdyby popełnił zbrodnię przypadkowo, gdyby śmierć młodej kobiety powstała z powodu spizeczki między nią a mężem, użyłby bardziej prostego środka. Człowiek rozgniewany nie myśli o wyrafinowanych, delikatnych zabiegach chirurgicznych, używa wtedy pięści.

— Nie czynię pani zarzutu, miss Butterworth, — rzekł Gryce, — że posiada pani dobre mniemanie o tym młodym, interesującym człowieku, ale mniemanie to nie jest godne zaufania. Dobre serce kobiety nie potrafi nigdy ocenić należyście postępowania ludzi zbrodniczych.

— A jednak widzi pan, że instynkt mój jest dobry, jakkolwiek sąd mój nie podoba się panu.

Uklonił się nisko.

— Niech się pani nie bawi ze mną w zbytne uprzejmości. Jeśli będę współuczestniczyć w tym śledztwie, to nie jako pańska pomocnica, ale jako pańska rywalka.

— Jako moja rywalka?

— Tak, jako pańska rywalka. A rywale nie są nigdy dobrymi przyjaciółmi, dopóki jeden z nich nie zostanie pokonany.

— Miss Butterworth, widzę się już zwyciężony.

I uśmiechnawszy się ironicznie, otworzył drzwi i wyszedł.

#### ROZDZIAŁ XVIII.

##### Poduszeczka na szpilki.

Wyrok sądu przysięgłych okazał, że panowie sędziowie byli rozsądniejsi, niż myślałam.

Oświadczył on, że zbrodnia popełniona została przez nieznanego człowieka.

— Zrobił mi, jak gdyby chciał się ze mną pożegnać. Ale gdy położył rękę na klaniec, zatrzymałam go. — Panie Gryce, — powiedziałam do niego — nie wiem, co pan myśli o tej całej aferze, ani też, czy pan chce poznać moje zdanie. Mimo to jednak, wypowiem je. Nie sądzę, aby pan Howard zabił swoją żonę szpilką do kapelusza. — Dobra, — odparł starzec. — A dlaczego, miss Butterworth, dlaczego? Zapewne posiada pani powody, dla których urobiła pani sobie taką opinię? — Postadam w tym względzie przeczące, oparte na pewnych argumentach. Przeczące nie znaczy wiele w pańskich oczach, ale argumenty przemówią panu do przekonania. A więc przedewszystkiem argument pierwszy. Gdyby Howard popełnił zbrodnię z rozmysłem, gdyby nienawidził swojej żony i dla jakiegoś interesu usunął ją ze świata, czy sądził

Wadziem do pałacu nieco przed północą? — zauważył spo-

— A więc nie poznała pani człowieka, którego przypro-

Potem dodał:

— Właśnie tego nie wiem, łaskawa pani

— A więc, czy to nie mógł być on?

— Sam.

— Sam?

— Tak.

— Przyjechał w powozie?

— Był, pani.

pytałam.

— Czy Howard był na pogrzebie swojej żony? — za-

sucho i przybrał taką zagadkową minę, jak nigdy.

Pan Gryce uśmiechnął się, wyrzekł „dobra, —” i

wszystcy których widziałam w ciągu czterech nocy czuwania.

podobny do osoby, która kazał mi pan agnoskować, niż

## ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZGUBIONY portfel z dokumentami książeczki rzeźniarnej, książkę wojskową i drobna kwota łaskawy znalazła — czy zwrócić za wynagrodzeniem: Andrzej Bednarczuk — Zborowskich 13. 30751

ZBLAKANY wilczur jest do odebrania: Kulparków 4 — budynek kolejowy. 30780

DNIA 5. grudnia 1924 została zgubiona książeczka inwalidzka na nazwisko Natan Siegel recte Lottner, ul. Jakóba Hermanna Nr 8, która unieważniam. 30682;

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Kempa Franciszek. 30900;

## ROZMAITE.

INTEL: samotna pani, która pożyczyc na dobre zabezpieczenie 1500 dolarów — otrzyma mieszkanie z utrzymaniem we dworze jako procent, a jeżeli rozumie się na gospodarstwie wiejskim — obejmie stanowisko pani domu. Zgłoszenia pisemne pod DOZYWCIE do Adm: Wiek: Nowego. 30705

JADNA fryzura świeża cera, staranne manicure, to gwarancja odnowienia: Poleca się zakład fryzjersko-kosmetyczny BERTY THIEL, plac Trybunalski 1. 1, m. 29703

KTO wypożyczy dobre pianino, ewentualnie za obiady. Do Adm. Wiek: Now. pod DOBRE WARUNKI 30586

AKUSZERKA z Wiednia przyjmie zamówienia, udziela porad pod dyskrecją. O. Sadownicka 27. 30695

AKUSZERKA przyjmie panie pod dyskrecją — niezamężnym ustępstwo. WAŁOWA 27. parter. 30552

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy, przyjmie zamówienia, udziela porad pod dyskrecją: Ulica Asnyka Nr. 9; 29927

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie zamówienia, udziela porad pod dyskrecją. SOBIESKIEGO 30. parter. 30551

AKUSZERKA samotna przyjmie zamówienia udziela porad pod dyskrecją; Józefata 3 parter Deutschman. 30325

PRZYJMUJE wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, oraz hały sukien. Ceny niskie Łaskawe zgłoszenia między 1—3 Mochnackiego 1. 6 II. piętro drzwi na lewo 30750

AKUSZERKA Sekula przyjmie zamówienia udziela porad pod dyskrecją. Gródecka 49 I p. 30751

AKUSZERKA Bazali przyjmie zamówienia udziela porad pod dyskrecją niezamężnym ustępstwo. Królowi J. 27. 30776

ZAWODOWY handlowiec posiadający wyrobione stosunki — przystąpi do poważniejszego interesu z współpracą i kapitałem. Listy pod WSPÓŁPRACA do Administracji 30800

PIERWSZORZĘDNA siła zrednkowana w krawiectwie damskim przyjmuje do domu płaszcze, kostymy i suknie po niskich cenach. Ulica Nowy Świat, drzwi 8. 30831

UDZIAŁOWCA z kapitałem 10.000 zł., któryby równocześnie obiał dobrze płatną posadę i ewentualnie mieszkanie — przyjmie poważną fabrykę. Zgłoszenia: „Przemysł metalowy“ do Adm: Wiek: 30659

FLEKTRYCZNY ZAKŁAD Płisowania, Mereżkowania, Obciągania guzików oraz wybijania wzorów do haftu i dekorowania materiałów szybko i tanie wykonania: M. Laudan, Lwów, Pałac Mikołascha. 4760

ZAKŁAD trykoterstwa KALOS, Kopernika 12, parter, zajmuję suknie; kostymy, kamizelki z materiałów wielotrykotowych a barankami 30895;

KOSZULE męskie, wszelka bielizna damska oraz całe wyprawy słabie przyjmie: Tarnowskiego 103, parter 30884

DZIEWCZYŃKA zdrowa 9-letnia, niechrzczona do żarowania w dobre ręce: Zgłoszenia listowne pod JANKA do Adm: Wiek: 30694;

POSAD POSZUKUJĄ.

KRAWIEC męski, młody Polak, z zastrzeżoną znakomitą praktyką, poszukuje stałej posady tylko w pierwszorzędnym zakładach. Łaskawe listowne zgłoszenia do Adm: Wiek: Nowy pod LONDYN 30686

PIANISTA rutynowany przyjmie posadę w szkole tańców; również przyjmie zgłoszenia na Duzinki i wieczorki z Jazz-Bandem, Ulica Ochotnicka 11 A, parter lewy 30704

EMERYTOWANY urzędnik państwowy poszukuje jakiegokolwiek pracy — również pozabiurowej i na wyład. — Łaskawe zgłoszenia: Baltarowicz, ul. Żółkiewska 64 3900

KASJERKA przyjmie posadę w aptece. — Listy do Adm: Wiek: Nowego APTEKA 30766

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, LWÓW, PLAC AKADEMICKI 3, TELEFON 1361 poleca Francuzkę rodowitą, nauczycielkę, nauczycielki, hony; niecenzurki do niemowląt; officialistów gospodarczych, ogrodników, kucharzy; Kuchennice, gospodynie, służbę każdej kategorii 30817

POMOCNICZA siła buchalteryjna pisząca na maszynie poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod J. S. do Adm: Wiek: Nowego. 9276

MEZCZYŻNA małego 7 klas realnych — poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia pod W. S. Adm: Wiek: 30707

RUTYNOWANA siła biurowa pisząca błęgie na maszynie, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod JANINA do Adm: Wiek: 9277

BUCHALTERKA poszukuje prace, najchętniej samodzielnie prowadzenia ksiąg do domu. Zgłoszenia listowne do Adm: Wiek: Nowego pod BILANS 30690

BYŁY WACHMISTRZ żandarmerji, obecnie pensjonowany przodownik Pol Państw., Pólk, 39 lat, energiczny, sumienny — poszukuje posady: magazyniera, placowego, portjera, woźnego, stróża nocnego — może wiewiedzać kolejami dla załatwienia spraw i tym podobnie. Listowne łaskawe zgłoszenia pod EMERYT PAŃSTW. do Adm: Wiek: Nowego. 30840

PANIENKA z ukończonym kursem sem. naucz. 4 wydz. — poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej KASJERKI. — Pierwszy miesiąc bezpłatnie. Listowno do Adm: Wiek: Nowego pod NATYCHMIAST 30841.

MYDLARZ zdolny, władający dobrze językiem niemieckim poszukuje posady: Łaskawi listowne zgłoszenia do Adm: Wiek: Nowego pod MYDEŁO DO GOLENIA. 30847

## MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE SIĘ

# Budynku lub Lokalu

FABRYCZNEGO DO WYDZIERZAWIENIA. — Zgłoszenia do Administr. „Wiek: Nowego“ pod „Ursus“ 4835

DUŻY jasny elegancki pokój z osobnym wejściem, umeblowany do wynajęcia tylko dla zamężnych parów — Szymonowicza 1. 9. 30743

DUŻY jasny skromnie umeblowany pokój dla parów lub pani (żydów) do wynajęcia. Słoneczna 25. Kitz. 30531

INFORMATOR Biuro Mieszkańców, Kopernika 22, telefon 446, poszukuje dla solidnych zamężnych lokatorów mieszkania różnych pokoi. 29863

PRZYJMUJE na wspólne mieszkanie pana dobrze sytuowanego ul. Królowi Józefi 1. 6 II. piętro na prawo 30755

POSZUKUJE się od zaraz dwa pokoje nieumebl. Zgłoszenia do Wiek: Nowy pod E. N. 9301

ZAMOŻNEJ osobie (izr.) wynajmie bezwzględnie małżeństwo pokój umeblowany z osobnym wejściem z kompletnym utrzymaniem. Gródecka 35, dzwora wskaże 30830;

POKOJ i kuchnię dz. I: odstąpię natychmiast za 500 dol. w tem 18 miesięczny czynsz zapłacony. Zgłoszenia pod SŁONECZNY do Adm: Wiek: 30851;

ZAMIENIE pokój duży, boczna Bema za pokój lub pokój z kuchnią na innym przedmieściu. Listowno do Adm: Wiek: Nowy pod PRZEDMIĘSCIE 30854;

OD 15 grudnia poszukuje dużego pokoju z przedpokojem i oddzielnym wejściem bez mebli; warunki pismne do Adm: Wiek: Nowy pod WYŻSZY URZĘDNIK. 30857;

ZA Odstąpienie mi pokoju z kuchnią od 1-go stycznia — wyrobie po adze instalanta na powiecie: natychmiastowe pismne zgłoszenia pod INSPEKTOR do Adm: Wiek: Nowego. 30856;

50 ZŁOTYCH czynsz miesięczny dam za stancję lub jasną pracownię gospodarzowi: Zgłoszenia z dokładnym adresem pod JASNA do Adm: Wiek: 30858;

MŁODE małżeństwo poszukuje osobnego pokoju lub stancji najchętniej bez mebli za wysokim czynszem; Listy do Adm: Wiek: Nowego pod SACCARD 3087;

POSZUKUJE się mieszkania 3 do 3 pokoi bezpośrednio od gospodarza za wyższym czynszem; Zgłoszenia do pani Zielinskiej, Kopernika 38 30867

1-2 POKOJ z kuchnią poszukuje młode małżeństwo — odstąpię i czynsz wedle umowy; Listowne zgłoszenia do Adm: Wiek: Nowy pod DOLARY; 30862

200-300 DOLARÓW dam za pokój z kuchnią lub czynsz z góry; Lisowiec pod BEZDZIETNI do Adm: Wiek: Nowego. 30891

POSZUKIWANY pokój nieumeblowany za wysokim od — szczeniem. Zgłoszenia pod OSTEPNE do Adm: Wiek: Nowego. 30897;

TRZY pokoje kuchnia za wysokim odstepem poszukiwane; Listy pod TRZY POKOJE do Adm: Wiek: 30898;

ELEGANCKI umeblowany pokój z fortepianem w centrum zamężnemu do wynajęcia. Kołtata Nr. 5, ganek, II. n: I drzwi na prawo. 30879;

POKOJ z osobnym wejściem w śródmieściu poszukiwany dla biura fabrycznego o bardzo małej frekwencji. Zgłoszenia pod SPOKOJNE BIURO do Biura Sokolowskiego — Jagiellońska. 30876;

POSZUKIWANY jeden pokój z osobnym wejściem w śródmieściu na biuro. Zgłoszenia do biura dzienników „Scherer“, Pałac Hausmana pod LOKAL. 30888

2 POKOJE z kuchnią — 1 pokój z kuchnią — 1 pokój kawalerski, Gródecka 63, gospodarz. Skład maszyn do szycia, uskuteczni naprawy 30885;

NAUCZYCIELKA udzielająca lekcji w domu — poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu. Cena obojętna. — Zgłoszenia listowna pod M. L. 34 do Adm: Wiek: 30850

## KUPNO I SPRZEDAŻ

# Sanie, Karety,

powozy i wózki poleca tanio

PIERWSZA LWOWSKA FABRYKA POWOZÓW

M. BYCZYSZYŃ, Lwów, Pełczyńska 9. 4317

WILCZURY 3 miesięczne rasowe z metrykami sprzedam. — De Corde, plac Misionarski 2, dom akcyzowy. 30629

DOM kupić, wkład mały. Listowno do Administr. DOM 30601

SALONIK mahoniowy (imitacja) okazynie sprzedawazyn mebli ARS, Hotel Krakowski. 30494

SYPIALNIA jasionowa fornirowana, garnitur pianowy imit: mahoni, jadalnia czarno,debowe, lustro z konsolą i inne meble okazynie do sprzedania. „Dorotenn“ Sapiehy 34; 30495

W WINNIKACH do sprzedania realność pięknie położona — dom murowany nowy, trzy pokoje kuchnia przedpokój — ganek, piwnica, drewniana — ogród: sad, obszar świętej morga; oszacetowana. Cena 3000 dolarów. — Wskazówki udziela na pocztę. 30450

PALTO zimowe eleganckie w dobrym stanie na średniego mężczyzny okazynie do sprzedania. Fenterstrowa Gródecka 47 I. piętro. 30687

WILCZURY 6 miesięczne czyste rasowe doskonałe do tresury okazynie do nabycia. Wiadomość w niedziele listopada 120. 30758

DO SPRZEDANIA rower męski: Kochanowski 21 II-ga brama drzwi 7. 30764

POŁOWA kamizelki narożnej do sprzedania wraz ze sklepem. Kotrznyskiego 27 Wiadomość w sklepie. 30770

FORTEPIAN, pianino lub fisharmonium kupie zaraz gotówką zapłacone. Podać firmę i cenę do Reklamy Prasowej — Chorażczyzny 7 pod FORTEPIAN. 30634

KUPIJE MEBLE, FORTEPIANY, pianina, antyki, obrazy — dywany; porcelanę itp: Łaskawe zgłoszenia: Rynek 42; firma Markiewicz, sklep korzenny. 30294

SYPIALNIA czczotowa okazynie do sprzedania; Żółkiewska 82 Błk. 30448

ANTYKI, dzieła sztuki dywany, porcelane, szkło przyjmie w komis i kupuje Magazyn antyków: Batorego 24 4725

KOEDRY nowe własnego wyrobu poczaszwy od 30 złotych sztuka. Fabryka, Szwedzka 6, (boczna Janowska), 30739

PARCELE budowlane na raty, przedmieście Lwowa, 6 minut koleją z Podzamcza, przy stacji, piękny widok, ziemia ogrodowa. Oborski, Strzemię 11 A 30691

KUSNIERSKA maszyna „Singer“ pierścieniowa nożna do sprzedania Ranturawicz, Sobieskiego 15, sklep. 30602

PILOT ropne od 6 do 2000 HP. Urządzenia młynskie, Prasy do oleju, O rabfarki do me ali i drzewa na dogodne spłaty, oraz transmisję, turbiny, pasy, oleje smary, ropę, papę, błachę pocynkowaną Lwów, 4017

PILOT ul. BATOREGO 4 Oddziały: Tarnopol, Podwoleczyska.

GOSPODARSTWO 14 morgowe z inwentarzem w pobliżu Lwowa do sprzedania: Wiadomość: Ulica Sakatiska 10, SŁUSARNIA. 30850;

NAJNOWSZE płużowe kancelusze damskie po 12 złotych — dostarcza salon miod — Żybkiewicza 43. 30860;

KON do sprzedania z pełnym zaprzęgiem i wozem ciężarowym oraz stajnią do wydzierżawienia na bardzo dogodnych warunkach. Zgłoszenia listowne pod OKAZIA 4 do Adm: Wiek: Nowego. 30641;

DOM sprzedam tanio, Polna 15, Lewandówka. 30845;

SPRZEDAM (Bułalobil), taborki, krzesła debowe i stojaki na kwiaty Kotrznyskiego 60, parter, na prawo. 30848

AUTO ciężarowe Büssing-Braunschweig 3 tonowe dla przewozu węgla i drzewa okazynie do sprzedania. Listy do Adm: Wiek: Nowy pod AUTO CIĘŻAROWE. 30849;

PIES legawiec, b. ładny, roczny, poczasił tresury do sprzedania. Listowno pod LEGAWIEC do Adm: Wiek: Nowego 30855;

SPRZEDAM koło Dworca kamienice jednopiętrowa, gaz, — 30 litra pokoi, szynk, znaczna ulga hipoteczna bez procentu — 3000 dolarów; domek parterowy za rokiska łanowska, pomieszczenie natychmiast do obicia 550 dolarów: Od 4-8, Krakowska 14, II: n: drzwi 8. 30868;

LATARNIE powozowe w wielkim wyborze poleca LUMEN Lwów, pl. Marjański 4; 30891

FORTEPIAN, syplialnia, gabinet, męski futro sprzedam — Tarnowskiego 9; drzwi 5 30892

WILLA 11 pokoi, duży sad, stajnia, garaż — sprzedam: — Wiadomość: Asnyka 4; sklep 30893

